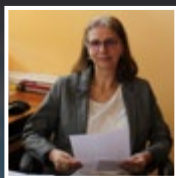




08

Obchody 3 Maja
w Kartuzach



10

Boom na szkoły
zawodowe



12

Jak zabytkowa
dekawka trafiła
pod Kartuzy

Nr 43 (1281)
5 maja 2016
ISSN 1232-3357

www.gazetakartuska.pl

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej. Tytuł z roku 1922 – wznowiony w roku 1989

GAZETA KARTUSKA

Czy gmina nie chce dodatkowych pieniędzy?

Europejskie Centrum Odszkodowań SA (EuCO) to największa w Polsce i Europie Środkowej firma pomagająca osobom poszkodowanym i ich bliskim uzyskać od firm ubezpieczeniowych należne odszkodowania. Pomagamy uzyskać odszkodowanie w przypadku:

- * Wypadków komunikacyjnych
- * Wypadków w pracy
- * Wypadków w gospodarstwie rolnym
- * Błędów medycznych

SZKODY OSOBOWE

Jeżeli zostałeś poszkodowany w wypadku, będąc pieszym, rowerzystą, kierowcą lub pasażerem (także w aucie sprawcy), należy Ci się zadośćuczynienie z polisy OC sprawcy nawet za drobne urazy w sferze fizycznej (np. bóle głowy, szyi). Możesz otrzymać pieniądze za zdarzenie, w którym ucierpiałeś, a które miało miejsce wiele lat temu: DO 3 LAT wstecz w przypadku kolizji; DO 20 LAT wstecz w wyniku wypadku (ZDARZENIA PO 10 SIERPNIA 1997 R.) jeżeli nastąpi rozstrój zdrowia POWYŻEJ 7 DNI.

ZADOŚĆUCZYNIENIE PO ŚMIERCI OSOBY BLISKIEJ

Kiedy mamy do czynienia z wypadkiem ze skutkiem śmiertelnym, rodzinie ofiary także należy się zadośćuczynienie, nawet DO 20 LAT po tym zdarzeniu. Do tego grona należą: rodzice, małżonkowie, dzieci, rodzeństwo, dziadkowie, wnuki.

SZKODY RZECZOWE I MAJĄTKOWE

Jeżeli miałeś stłuczkę nie ze swojej winy DO 3 LAT wstecz i dostałeś odszkodowanie aby naprawić samochód to uzyskamy dla Ciebie DOPŁATĘ! Nie ważne czy nadal jeździsz tym samochodem, czy go ze złomowałeś lub nawet sprzedałeś!

AUTA ZASTĘPCZE

MIAŁEŚ KOLIZJĘ NIE ZE SWOJEJ WINY? TWOJE AUTO JEST USZKODZONE?

Należy Ci się samochód zastępczy z polisy OC sprawcy.

Za swoją pracę pobieramy ustaloną prowizję, dopiero gdy wywalczymy dla Ciebie należne odszkodowanie. Nie pobieramy żadnych opłat wstępnych, dojeżdżamy do klientów.

Więcej szczegółów na naszej stronie:

www.euco-odszkodowania-gdansk.pl i www.euco.pl, oraz pod nr telefonów:
504-067-989, 503-784-586.



Opiekun/ka Osób Starszych



FUNDACJA

KRAZ 10716

Fundacja Europejskie Spotkania

Ul. Dworcowa 1 / 2 , 84-200 Wejherowo

Tel: 58 5721183, 587423506

www.fundacja-es-opieka.pl

**Legalna praca w Niemczech,
Niemiecka umowa o pracę!**

SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
damsko-męski

tel. 58 685-34-52

Dzierżąno, ul. Szpitalna 9 Alicja Serkowska

GAZETA KARTUSKA

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej

WYDARZENIA

- 4 Gmina sprzedaje budynek przychodni. Przetargu nie będzie
- 14 130 lat kolei w Kartuzach
- 20 Z wyspy Łabędziej do Parku Solidarności
- 27 Czy taki sam los spotka przychodnię na deptaku?

VOX POPULI

- 7 Gdybyś na jeden dzień mógł zostać burmistrzem Kartuz...

DZIEJE SIĘ W GMINACH

- 8 Kartuzy: Obchody 3 Maja
- 8 Kartuzy: Wiosenne zajęcia czytelnicze
- 8 Stężyca: Nowe boisko piłkarskie
- 8 Żukowo: Ruszyły wypłaty w ramach programu „500+”
- 9 Chmielno: XIII Gminny Konkurs Matematyczny
- 9 Somonino: Nauka pływania dla najmłodszych
- 9 Kartuzy: Konkurs o ruchu drogowym

WYWIADY

- 10 Boom na szkoły zawodowe – wywiad z Grażyną Maczulis, Dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach
- 12 Jak zabytkowa dekawka trafiła pod Kartuzy – rozmawiamy z Krzysztofem Fularczykiem, pasjonatem motoryzacji

18 TAK BYŁO

19 TAK BĘDZIE

SPORT

- 22 Jakub Skierka drugi w Grand Prix Pucharu Polski w Opolu
- 22 Blisko 600 osób pobiegło w Żukowie
- 23 Kartuscy pływacy z sukcesami w Łęborku
- 23 Sezon żeglarski oficjalnie otwarty

POLICYJNE I STRAŻACKIE INTERWENCJE

- 26 Trzymał w domu prawie pół kg narkotyków
- 26 Oszukiwał oferując pracę w Anglii
- 26 Afera w Żukowie
- 26 Potwierdziły się zarzuty wobec dyrektora szkoły w Łapalicach

NASZE KASZUBY

- 28 Ciekawi ksoŹczy dŁo dzeci y nie tylko

HISTORIA

- 29 Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński Prymasem Tysiąclecia

Wydawca: Spółka Wydawnicza Remus Sp. z o.o.
Adres wydawcy i redakcji: „Gazeta Kartuska”, plac św. Brunona 7, 83-300 Kartuzy, tel. 58 681 34 86
P.O. redaktora naczelnego: Kamil Błaszkievicz
Dziennikarze: Justyna Sudakowska, j.sudakowska@gazetakartuska.pl
Kamil Błaszkievicz, k.blaszkiewicz@gazetakartuska.pl
Reklama: marketing@gazetakartuska.pl, tel.: 58 685 33 69, 725 725 194
Druk: Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin
ISSN 1232-3357, www.gazetakartuska.pl
Skład komputerowy, opracowanie graficzne: Michał Mierzejewski
Zdjęcia niepodpisane pochodzą z archiwum redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skrótów i niepublikowania nadesłanych tekstów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

RODZINA 500+

9



14



20



22



28



Gmina sprzedaje budynek przychodni. Przetargu nie będzie

W grudniu pisaliśmy o dzierżawie lokalu, który jest własnością gminy. Chodziło o nieruchomość przy ul. Dworcowej 2 – czyli NZOZ Centrum Medyczne „Kaszuby”. 13 kwietnia na posiedzeniu Rady Miejskiej przyznano prawo do pierwokupu nieruchomości dotychczasowemu najemcy.

Przypominamy, że obecny najemca budynku o powierzchni 1080 m² położonego w Kartuzach, oraz 214 m² w Sianowie płaci czynsz w wysokości 1,15 zł/m², czyli 1488,1 zł miesięcznie. Przedsiębiorca, który zgłosił się do nas w tej sprawie, był gotów płacić dziesięć razy więcej, czyli 14 881 zł. miesięcznie, lub przystąpić do przetargu z chęcią kupna nieruchomości. Jak czytamy w ofercie przedsiębiorcy, zmiana najemcy nie oznaczałaby dla mieszkańców likwidacji przychodni w centrum Kartuz. Zainteresowany planuje otwarcie centrum medycznego w tym samym miejscu. Jak pisał w swojej ofercie: „Od kilku lat firma prowadzi w gminie Kartuszy trzy zakłady

opieki medycznej, dwa w Kartuzach i jeden w Kiełpinie, w których świadczy podstawową i specjalistyczną opiekę medyczną, w tym rehabilitację. Dysponuje nowoczesnym sprzętem i zatrudnia wysoce wykwalifikowaną kadrę. W przychodniach co roku przybywa pacjentów i w związku z tym przedsiębiorca chce otworzyć kolejne, żeby ułatwić mieszkańcom dostęp do usług medycznych”.

Gmina zamówiła ekspertyzę prawną dotyczącą możliwości sprzedaży nieruchomości w drodze bezprzetargowej. Jak czytamy w opinii prawnej:

„Zgodnie z art. 37 ust. 1 Ustawy o gospodarce nieruchomościami (dalej zwanej „u.g.n.”) zasadą jest, że gminne nieruchomości

sprzedawane są w drodze przetargu. Przesłanki umożliwiające dokonanie sprzedaży w drodze bezprzetargowej określone zostały w art. 37 ust. 2 i 3 u.g.n., przy czym ze względu na fakt, że są to wyjątki od zasady – muszą być rozumiane ściśle i nie jest dopuszczalna ich rozszerzająca interpretacja, co dodatkowo przemawia za bardzo ostrożną oceną w zakresie spełnienia przesłanek umożliwiających sprzedaż nieruchomości w drodze bezprzetargowej, w szczególności wobec skutku prawnego w postaci nieważności umowy zawartej bez przetargu (art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego), gdy brak było okoliczności uprawniających do sprzedaży bezprzetargowej.”

Co ciekawe, opinia z 8 stycznia orzeka, że NZOZ Centrum Medyczne „Kaszuby” nie spełnia wymogów, które pozwalałyby sprzedaż budynku bez ogłaszania przetargu:

„Na podstawie ww. informacji i wykładni przepisów u.g.n. dojść należy do przekonania, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żaden z wyjątków od zasady sprzedaży nieruchomości gminnej w drodze przetargu, który umożliwiłby bezprzetargową sprzedaż nieruchomości dzierżawionej przez NZOZ. Podstawa zwolnienia mogłaby natomiast zaistnieć w przypadku podjęcia przez Radę Miejską w Kartuzach uchwały (...)”

Gmina postanowiła więc wykorzystać przepisy zawarte w art. 34 ust. 6-6b:

„6. Wojewoda w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, a odpowiednia rada lub sejmik w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność jednostki samorządu terytorialnego, mogą przyznać, odpowiednio w drodze zarządzenia lub uchwały, pierwszeństwo w nabywaniu lokali ich najemcom lub dzierżawcom, z wyłączeniem nieruchomości, o których mowa w art. 57 ust. 1, art. 60 ust. 1 i art. 60a ust. 1.

6a. Przepis ust. 6 stosuje się do budynków mieszkalnych lub użytkowych, stanowiących w całości przedmiot najmu lub dzierżawy.

6b. W przypadku realizacji pierwszeństwa, o którym mowa w ust. 1 pkt. 3, ust. 6 lub ust. 6a, przedmiotem zbycia powinna być nieruchomość wraz z gruntem niezbędnym do racjonalnego korzystania z budynku.”

Oznacza to, że uchwała Rady Miejskiej z 13 kwietnia rozwiązała prawne kwestie zbycia nieruchomości. Radni postanowili wyrazić zgodę na sprzedaż przychodni lekarskiej przy ul. Dworcowej 2 w Kartuzach, przyznając pierwszeństwo kupna Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne „Kaszuby”, czyli dotychczasowemu najemcy. Podczas głosowania tylko jeden radny był przeciwny sprzedaży budynku. Andrzej Borzestowski, który głosował „przeciw” nie chce, żeby wszystkie przychodnie działające w Kartuzach należały do prywatnych właścicieli.

Przychodnia ma zostać sprzedana za kwotę około 3,5 mln. zł. Byłby to ogromny zastrzyk finansowy dla gminy, który ma być



przeznaczony na rewitalizację Rynku. Ale czy kwota nie mogłaby być większa? Nieoficjalnie mówi się o ofertach opiewających na nawet 5 mln. zł. Dlaczego więc gmina nie chce ogłosić przetargu i nie dopuszcza tym samym innych przedsiębiorców do rywalizacji o atrakcyjną nieruchomość? Urząd Miejski w Kartuzach odsyła zainteresowanym ich oferty, nawet się z nimi nie zapoznając. W oficjalnej odpowiedzi UM w Kartuzach na nadesłaną ofertę czytamy: „W załączeniu odsyłam, bez otwierania, Państwa ofertę zakupu nieruchomości położonej w Kartuzach przy ulicy Dworcowej 2. (...)”. Tomasz Nadolny, Sekretarz Kartuz wyjaśnia w piśmie, że obiekt nie trafił do wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, najem lub dzierżawę. Tym samym, składanie jakichkolwiek ofert jest niecelowe.

Burmistrz Kartuz argumentuje nadanie prawa pierwokupu nieruchomości wzorową współpracą z NZOZ Centrum Medyczne „Kaszuby” i dotrzymywaniem przez spółkę zobowiązań.

– Gmina dała kiedyś możliwość stworzenia NZOZu, na bazie istniejącego zakładu opieki zdrowotnej, pod warunkiem że wszyscy pracownicy zostaną tam zatrudnieni

i będzie to spółka pracownicza. I taka spółka pracownicza została utworzona. To był jeden z elementów, dzięki któremu mieli oni preferencje co do tego obiektu – mówi Burmistrz Kartuz Mieczysław Grzegorz Gołuński.

Pytania nasuwają się same. Dlaczego gmina nie chce zarabiać? I czemu NZOZ Centrum Medyczne „Kaszuby” dostało aż takie przywileje? Do sprawy na pewno wrócimy.

KAMIL BŁASZKIEWICZ

REKLAMA

Artystyczne i ludowe dekoracje, pamiątki, upominki

Artistic and Folk decorations, gifts and souvenirs

Address
Jeziora 6A/1 i 2
83-300 Kartuzy

phone
tel. 58 736 88 99, 58 694 62 09
www.galerianeubauer.pl

opening hrs
pn-pt: 10.00-17.00
sob: 9.00-14.00



3 Maja – fotorelacja

Mieszkańcy Kartuz pokazali, że patriotyzm nie jest dla nich jedynie pustym hasłem. Tłumy ludzi wyszły na ulice miasta, żeby uroczystie odprowadzić poczty sztandarowe do pomnika Matki Boskiej Królowej Korony Polski i złożyć pod nim kwiaty.

Kartuzianie wyruszyli z Rynku zaraz po uroczystej mszy w kościele pw. św. Kazimierza. Po przemarszu z kościoła, pod pomnik Matki Boskiej Królowej Polski, zebranych krótkim wystąpieniem przywitał burmistrz Kartuz Mieczysław Grzegorz Gołuński. Następnie odsłonięto oraz poświęcono tablicę pamiątkową dedykowaną mieszkańcom Kartuz - ofiarom wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Kolejnym punktem uroczystości było złożenie kwiatów pod pomnikiem, przez delegacje różnych organizacji, szkół, instytucji i ugrupowań politycznych. Zwieńczeniem obchodów święta był występ Kartuskiego Chóru Męskiego i Orkiestry Dętej OSP Kartuzy.





Zapytaliśmy mieszkańców Kartuz o to, co zmieniliby w mieście, gdyby na jeden dzień mogli zająć stanowisko burmistrza.



– Gdybym na jeden dzień miała do dyspozycji budżet gminy na pewno jakąś część przeznaczyłabym dla potrzebujących dzieci. Zorganizowałabym dla nich dzień z zabawami i nagrodami. Generalnie zrobiłabym coś dla ludzi. Z takich bardzo praktycznych rzeczy na pewno zadbałabym o drogi w Kartuzach, które są dziurawe i cały czas zakorkowane. Zlikwidowałabym wszystkie ronda i zamiast nich postawiła sygnalizację świetlną.

KINGA



– Przede wszystkim poprawiłabym drogi. Jest problem z objazdami i dostaniem się do centrum Kartuz, szczególnie jeżeli ktoś nie zna miasta. Jest też zdecydowanie za mało miejsc parkingowych. I oczywiście zmieniałabym rondo w centrum i przywróciła życie na rynku, tak jak na przykład zrobiono to w Kościerzynie. Przydałaby się scena letnia, stoliki kawiarniane, może fontanna.

AGA



– Na pewno brakuje miejsc parkingowych. Niby są, na przykład przy dworcu, ale jeżeli mam przejść taki kawałek z małym, chorym dzieckiem do przychodni to jest to dla mnie problem. Kiedyś parking był na rynku, jeszcze przed zmianą organizacji ruchu. Ludzie z niego korzystali, choć wiem też, że robili to w sposób bardzo chaotyczny, nieuporządkowany. Kartuzy są też ciągle zakorkowane – rano jest problem, aby z nich wyjechać, a w południe przejechać przez miasto np. od strony Sominina, na Sierakowice. Kościerzyna rozwinęła się w lepszym kierunku. Domyślałam się, że burmistrz Kartuz będzie się bronił tym, że Kościerzyna ma większe możliwości rozwoju np. jeżeli chodzi o układ przestrzenny, ale... Kartuzy w stosunku do Kościerzyny stanęły w miejscu. Niby walczą o tytuł „Stolicy Kaszub”, ale na razie przegrywają tę rywalizację.

JOANNA



– Przede wszystkim poprawiłabym estetykę w mieście. Wszystko jest robione najtańszym kosztem, z najgorszych jakościowo materiałów – to dotyczy np. promenady, czy parku. Na jednej z ulic wymieniono latarnie na nowe, eleganckie, ale pozostawiono kilka starych słupów. A chodzi o to, aby przestrzeń była bardziej przyjazna ludziom. W mieście jest też za dużo reklam, szczególnie na deptaku. Przy jednej z cukierni postawiono na zewnątrz krzesła i stoliki – każdy z innego kompletu, zupełnie niepasujące do stylu uliczki. Nikt w mieście nie dba o jego estetykę i spójny wygląd.

KORNELIA



– Chciałabym, aby w mieście było więcej miejsc do posiedzenia, może jakiś duży park. Na Rynku przydałaby się scena, może pomnik kogoś zasłużonego dla miasta. Na Rynku pojawiło się kilka nowych restauracji, ale przydałby się jeszcze klub dla młodych ludzi. Teraz wszyscy, aby się pobawić wyjeżdżają do Gdańska, Gdyni, czy Sopotu. W Kartuzach takich miejsc na zabawę brakuje.

JOLA



– Przede wszystkim wyeliminowałbym wszystkie samochody z centrum miasta i zadbałbym bardziej o pieszych. Przydałoby się również więcej zieleni, kwiatów i... ptaków. Mieszkańcy byłiby spokojniejsi i bardziej uśmiechnięci. Rynek bez samochodów i z zielenią sprzyjałby życiu artystycznemu – np. lokalnym malarzom, którzy mogliby tworzyć na oczach mieszkańców. To byłoby coś dla ducha.

PAULO

ROZMAWIALI: JUSTYNA SUDAKOWSKA, KAMIL BŁASZKIEWICZ

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl



■ Kartuzy

Obchody 3 Maja

Jak co roku w Kartuzach odbyły się uroczystości upamiętniające rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Na ulicach miasta tradycyjnie pojawił się orszak złożony z mieszkańców, przedstawicieli władz samorządowych i parlamentarnych oraz pocztów sztandarowych. W ramach uroczystości w kościele pw. św. Kazimierza odbyła się msza święta, którą uświetnił koncert Kartuskiego Chóru Męskiego. Po mszy odbyły się uroczystości przy pomniku Matki Boskiej Królowej

Korony Polskiej. W trakcie tegorocznych obchodów w parku przed budynkiem gminy odsłonięta została pamiątkowa płyta, którą oddano cześć mieszkańcom poległym w wojnie polsko-bolszewickiej. Po części oficjalnej mieszkańcy Kartuz spotkali się na Rynku, na którym mogli m.in. spróbować grochówki, posłuchać koncertu Orkiestry Dętej OSP oraz zrobić sobie zdjęcie na tle wielkiego obrazu przedstawiającego uchwalenie Konstytucji 3 Maja namalowanym przez kartuską młodzież.

ŹRÓDŁO: WWW.KARTUZY.PL

■ Kartuzy

Wiosenne zajęcia czytelnicze

Biblioteka Publiczna w Kiełpinie wraz z miejscową Biblioteką Szkolną Zespołu Szkół w dniach 13 – 14 kwietnia przeprowadziła wiosenne zajęcia czytelnicze dla uczniów klas zerowych i pierwszych pt. „Nie tylko wiosna, może być radosna”. Poprzez głośne czytanie, mini teatrzyk, prace plastyczne, a także zabawę na wolnym powietrzu dzieci poznały źródła radości i sposoby ich wyrażania. W trakcie spotkania wykorzystano wybrane utwory: „Nadęty balon” z książki „Kacperiada” G. Kasdepke, wierszyk ks. Jana Twardowskiego z książki „Od ucha do ucha czyli o uśmiechu i radości”, bajeczkę sceniczną z książki W. Widłaka „Pan Kuleczka. Radość” oraz zabawy edukacyjne ze Świerszczyka „Tutaj gości moc radości”.

ŹRÓDŁO: WWW.KARTUZY.PL



■ Chmielno

XIII Gminny Konkurs Matematyczny

29 kwietnia w Szkole Podstawowej w Kożyczkowie odbył się XIII Gminny Konkurs Matematyczny dla klasy VI. Uczniowie, w czasie jednej godziny, rozwiązali 30 zadań zamkniętych. Celem konkursu jest rozwijanie zainteresowań matematycznych, popularyzowanie matematyki wśród uczniów klasy VI szkoły podstawowej oraz umożliwienie uczniom szczególnie uzdolnionym matematycznie sprawdzenia swoich wiadomości i możliwości. W konkursie brało udział trzech najlepszych uczniów z każdej szkoły. Nagrody zostały ufundowane przez Wójta Gminy Chmielno.

Wyniki indywidualne:

- I miejsce – Kamil Piotrowski SP Kożyczkowo
- II miejsce – Damian Trowski SP Reskowo
- III miejsce – Jakub Hebel SP Miechucino

Wyniki zespołowe:

- I miejsce Szkoła – Podstawowa w Kożyczkowie
- II miejsce – Szkoła Podstawowa w Borzestowie
- III miejsce – Szkoła Podstawowa w Miechucinie

ŹRÓDŁO: WWW.CHMIELNO.PL

■ Stężyca

Nowe boisko piłkarskie



Oddano do użytku boisko treningowe stanowiące element dużego kompleksu, który powstaje w Gminie Stężyca. Obiekt został wyposażony w sztuczną nawierzchnię wysokiej klasy i dopuszczony jest do rozgrywek ligowych. Pierwszy mecz rozegrały drużyny Czarny Przemysław – Radunia Stężyca. Boisko treningowe stanowi zaplecze dla budowanego właśnie stadionu z krytymi trybunami dla 500 widzów.

ŹRÓDŁO: WWW.GMINASTEZYCA.PL

■ Żukowo

Ruszyły wypłaty świadczeń w ramach programu „500+”



26 kwietnia W Gminie Żukowo ruszyły pierwsze wypłaty świadczeń na kwotę prawie 250 000 zł. Najwyższa wysokość wypłaconego dotychczas świadczenia dla jednej rodziny wyniosła 3500 zł. Do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żukowie wpłynęło 2605 wniosków o przyznanie świadczenia wychowawczego, w tym 1730 w wersji papierowej i 875 internetowo. Jak dotąd zostało wydanych około 400 decyzji.

ŹRÓDŁO: WWW.ZUKOWO.PL

■ Somonino

Nauka pływania dla najmłodszych

Gmina Somonino ponownie przystąpiła do projektu „Umiem Pływać”. W okresie od marca do czerwca bieżącego roku 60 uczniów z klas I-III szkół podstawowych z terenu gminy doskonalili naukę pływania. Zajęcia odbywają się pod fachowym okiem instruktorów w kartuskiej pływalni „NĘCZK” oraz na basenie „AQUA CENTRUM” w Kościerzynie. Program powszechnej nauki



ŹRÓDŁO: WWW.SOMONINO.PL

■ Kartuszy

Konkurs o ruchu drogowym

Pod koniec kwietnia w Szkole Podstawowej nr 2 w Kartuzach odbyły się powiatowe eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. W konkursie wzięło udział 60 osób reprezentujących szkoły podstawowe i gimnazjalne z powiatu kartuskiego. Turniej przebiegał w trzech etapach: najpierw uczestnicy rozwiązywali test wiedzy z zakresu przepisów drogowych, potem sprawdzali swoją wiedzę dotyczącą udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i wreszcie rywalizowali na rowerowym torze przeszkód.

Celem prowadzonych od lat Ogólnopolskich Turniejów Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym jest zwiększenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży szkolnej poprzez popularyzowanie znajomości przepisów i zasad bezpiecznego poruszania się po drogach oraz kształtowanie partnerskich

z zachowań wobec innych uczestników ruchu drogowego. Turnieje są okazją do praktycznego sprawdzenia wiedzy o przepisach i umiejętności jazdy rowerem przez młodych uczestników ruchu drogowego. Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała komisja, w skład której wchodziła Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Kartuzach.

ŹRÓDŁO: WWW.KARTUZY.POLICJA.GOV.PL



zachowań wobec innych uczestników ruchu drogowego. Turnieje są okazją do praktycznego sprawdzenia wiedzy o przepisach i umiejętności jazdy rowerem przez młodych uczestników ruchu drogowego. Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała komisja, w skład której wchodziła Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Kartuzach.





Boom na szkoły zawodowe

Jak co roku w maju kilkuset uczniów liceów ogólnokształcących i techników z powiatu kartuskiego przystąpi do egzaminu maturalnego. Część z nich będzie dalej kontynuować naukę, inni rozejrzą się za pierwszą pracą. O zawodowych wyborach absolwentów szkół technicznych rozmawiamy z Grażyną Maczulis, Dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach, w ramach którego działa jedno z najlepszych techników w województwie pomorskim.

Justyna Sudakowska: W ostatnich rankingach, zarówno ogólnokrajowych jak i wojewódzkich, Technikum nr 2 plasuje się bardzo wysoko.

Grażyna Maczulis: – Rzeczywiście, mamy się czym pochwalić. Udało nam się wyprawać wysoką, 4. pozycję wśród techników w województwie pomorskim, podczas gdy w ubiegłym roku było to miejsce 10. Podobnie w rankingu krajowym – ze 160. pozycji awansowaliśmy na 93. Na ten sukces składają się różne elementy, w tym egzaminy zawodowe, maturalne i osiągnięcia indywidualnych uczniów. Jeżeli chodzi o te ostatnie to już dziś wiemy, że dwie nasze uczennice mają zapewnione indeksy szkół wyższych – Politechniki Warszawskiej oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Można powiedzieć, że co roku kilku uczniom udaje się zdobyć takie indeksy za wybitne osiągnięcia w konkursach czy olimpiadach. To wszystko ma wpływ na lokatę szkoły w rankingach. Teraz naszym zadaniem jest utrzymać tę wysoką pozycję.

J.S.: Skupmy się na działających w ramach zespołu szkół na Wzgórzu czterech technikach: ekonomicznym, informatycznym, organizacji reklamy i handlowym. Czy decydując się na te kierunki szkoła przeprowadziła badania

sprawdzające, jakie jest zapotrzebowanie z jednej strony uczniów, z drugiej pracodawców?

– Jeżeli chodzi o informatykę obserwując rynek widzę, że jest to wciąż zawód bardzo pożądanym przez pracodawców i myślę, że jeszcze długo tak będzie. W przypadku technika organizacji reklamy opieraliśmy na liczbie obecnych i wciąż powstających przedsiębiorstw zajmujących się szeroko rozumianą reklamą. Praktyki, które uczniowie odbywają w trakcie nauki pokazują, że istnieje zapotrzebowanie na absolwentów tego kierunku. Gdyby wziąć pod uwagę strategię rozwoju Gminy Kartuszy, w której przewidywany jest dynamiczny rozwój szczególnie usług, technik organizacji reklamy wydaje się być dobrym wyborem zawodowym. Podobnie jak technik handlowiec, a jak wiadomo ekonomia jest każdemu potrzebna zarówno w karierze zawodowej, jak i w życiu prywatnym.

J.S.: Które profile cieszą się największym zainteresowaniem? Czy zdarzył się rok, w którym był problem z naborem?

– Do tej pory nie zdarzyło się, abyśmy mieli problem z naborem do któregośkolwiek z techników i z tego bardzo się cieszę. Natomiast nie wiem, jak sytuacja będzie wyglądała w kolejnych latach. Pojawiły

się oferty innych zawodów w okolicznych szkołach, zobaczymy więc, jakich wyborów dokonają sami uczniowie. Nie mam obaw jeżeli chodzi o technikę ekonomiczną, które od wielu lat utrzymuje wysoki poziom. Również do technikum informatycznego mamy zazwyczaj więcej chętnych niż miejsc. Na pewno wpływ na wybory uczniów będzie miała zmiana w komunikacji – PKM do Gdańska otworzyła przed uczniami nowe możliwości.

J.S.: Czy szkoła planuje otwieranie nowych profili, poszerzanie programów nauczania w ramach poszczególnych kierunków?

– Jeżeli chodzi o rozszerzenie programów nauczania to tu mamy dość ograniczone możliwości. Planowaliśmy uruchomić dodatkową klasę technika informatyka, ale nie można mieć wszystkiego w sytuacji niżu demograficznego, kiedy również inne szkoły potrzebują uczniów. Musimy jednak jakoś ze sobą współpracować. Ostatecznie mam jedną klasę technika informatyka, ale jakby w zamian prężnie działające szkolnictwo zawodowe.

J.S.: Wspomniała Pani na początku rozmowy, że poza egzaminami zawodowymi oraz indywidualnymi sukcesami uczniów wpływ na pozycję szkoły w rankingach

mają również egzaminy maturalne. Czy wszyscy uczniowie w Technikum nr 2 podchodzą do matur i jaka jest ich zdawalność?

– Do tej pory do matury podchodzili wszyscy uczniowie, zdarzały się pojedyncze przypadki, kiedy ktoś ze względu na sierpniowe poprawki nie podeszedł do egzaminu. Uczniowie technikum osiągają wysokie wyniki egzaminów zawodowych i maturalnych. Dowodem jest wskaźnik EWD, według którego jesteśmy szkołą sukcesu. Oczywiście, zdarza się słabszy rocznik, ale to naturalne i podobnie jest również w innych szkołach.

J.S.: Czy monitorują Państwo, co po ukończeniu szkoły dzieje się z uczniami? Ilu z nich decyduje się kontynuować naukę, a ilu podejmuje od razu pracę?

– Systematycznie prowadzimy badanie losów absolwentów. Jak pokazują wyniki tych badań zdecydowana większość naszych absolwentów nie ma problemu z podjęciem pracy lub dostaniem się na studia wyższe.

J.S.: Jakie są proporcje pomiędzy tymi uczniami, którzy zaraz po maturze podejmują pracę a tymi, którzy decydują się kontynuować naukę?

– Przede wszystkim wyraźny jest w ostatnich latach trend, zgodnie z którym uczniowie jednocześnie i pracują i studiują. Z naszych badań wynika również, że pracę w zawodzie znajduje większość absolwen-

tów technikum handlowego, mniej z nich decyduje się na studia. Z kolei ponad 80% techników informatyków i ekonomistów kontynuuje naukę na uczelniach wyższych, w tym na studiach dziennych. Ważny wniosek, który nasuwa mi się przy okazji każdej edycji tych badań to fakt, że generalnie absolwenci techników są „zagospodarowani” – to oznacza, że większość z nich pracuje lub studiuje, nie ma bezrobotnych.

J.S.: To „zagospodarowanie” absolwentów techników na rynku pracy na

pewno wpływa na decyzje gimnazjalistów. Wyraźny jest w ostatnich latach zwrot ku kształceniu zawodowemu.

– Rzeczywiście, trwa boom na szkolnictwo zawodowe. Technika są teraz na topie, bo uczeń po pierwsze ma właściwie gwarancję zatrudnienia, ale ma też otwarte drzwi jeżeli chodzi o kontynuowanie nauki. Młody człowiek wchodzi w dorosłe życie pewniej niż po liceum ogólnokształcącym. Dużo zależy oczywiście od indywidualnego ucznia i rodzica – jeżeli uczeń nastawia się na liceum, co jest dla mnie w pełni naturalne, to wie, że będzie musiał podjąć dalszą edukację. Po liceum ogólnokształcącym nie ma zawodu. Natomiast w przypadku technikum uczeń ma większą swobodę wyboru.

J.S.: I rynek wciąż potrzebuje absolwentów techników?

– Cały czas. Był takim okres i to były moje pierwsze lata na stanowisku dyrektora, kiedy boom przeżywały licea. Właściwie taka była trochę odgórna polityka polegająca na promowaniu liceów ogólnokształcących. Ale po kilku latach zreflektowaliśmy się, że brakuje nam fachowców.

J.S.: Czy podobnie jak uczelnie wyższe promują się w liceach, tak Państwo jako technikum wychodzicie ze swoją ofertą do gimnazjalistów?

– Oczywiście prowadzimy działania promocyjne. W szkole pracuje tzw. komisja promocji, która zajmuje się tym całościowo. Najważniejszym elementem tej promocji jest dzień otwarty szkoły, kiedy potencjalni uczniowie wraz z rodzicami mają okazję zobaczyć szkołę, porozmawiać z uczniami i kadrą nauczycielską. Warto podkreślić, że w trakcie dni otwartych bardzo aktywną rolę wypełniają sami uczniowie – nauczyciele jedynie pomagają w logistyce

i koordynują całość. Zdarza się również, że zaprasza nas do siebie gimnazjum – wówczas wysyłamy reprezentację uczniów, którzy opowiadają o szkole, jej osiągnięciach oraz

praktykach odbywanych przez uczniów, w tym także tych zagranicznych.

J.S.: Boom na technika i w ogóle szkolnictwo zawodowe jeszcze potrwa?

– Myślę, że trend się utrzyma, choć zawsze jestem bardzo ostrożna w takich prognozach. Zobaczmy, jak będzie wyglądał najbliższy rok szkolny. Gimnazjaliści sami najlepiej oceniają, w jakiej szkole chcą kontynuować naukę. Musimy brać też pod uwagę, to o czym wspomniałam już wcześniej – lepszy dojazd do Trójmiasta a co za tym idzie do tamtejszych szkół średnich. Bliskość Trójmiasta to dla nas z jednej strony zagrożenie, ale też wyzwanie, które musi nas motywować do jeszcze większej pracy.

O tym, jak ważne są tzw. „miękkie” kompetencje, również wśród uczniów szkół zawodowych i technicznych, mówi Jolanta Tersa – Dyrektor Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Kartuzach. – Nie zapominajmy, że dobre wykształcenie ogólne, także, a może przede wszystkim z punktu widzenia pracodawców jest kluczowe. Firmy poszukujące pracowników na pierwszym miejscu – wśród cech pożądanых u kandydatów – sytuują punktualność, kreatywność, obowiązkowość, umiejętność szybkiego uczenia się i analizy informacji, sprawność komunikacyjną, znajomość języków obcych i wiele innych kompetencji ogólnych, podnoszących atrakcyjność pracownika na rynku pracy. Jak widać szkoły ogólnokształcące na pewno będą się miały dobrze, ważny jest tylko świadomy wybór ścieżki edukacyjnej i zawodowej u młodych ludzi i ich rodziców, co zależy od pełnej informacji na ten temat, jakości doradztwa zawodowego od pierwszych lat szkoły podstawowej, poznania własnych cech oraz atutów osobowościowych i wreszcie – wsparcia rozwoju zainteresowań i talentów młodych ludzi. Zawód możemy zmieniać wiele razy, a umiejętności zawodowe nabywamy przez całe życie.

JUSTYNA SUDAKOWSKA





Jak zabytkowa dekawka trafiła pod Kartuzy

Jadę do Kobysewa, niewielkiej wsi leżącej nieopodal Kartuz. Chcę spotkać się z panem Krzysztofem Fularczykiem – pasjonatem motoryzacji, który opowie mi o swoim nietuzinkowym hobby. Samodzielnie zrekonstruował zabytkowy samochód DKW F8.

Podczas ostatniej „Classówki”, czyli zlotu samochodów klasycznych i zabytkowych, pan Krzysztof prezentował swoją „dekawkę” – DKW F8. Ludzie pytali przede wszystkim o rocznik. Samochód został wyprodukowany w 1939 roku. Patrząc na auto pana Krzysztofa mogłoby się wydawać, że ząb czasu oszczędził nadwozie i karoserię samochodu. Nic bardziej mylnego. Pojazd został całkowicie odnowiony. Zapytałem kiedy właściwie narodził się pomysł na oryginalny, zabytkowy samochód we własnym garażu.

Od czegoś trzeba zacząć

Jak zdecydowana większość mężczyzn, pan Krzysztof kocha samochody. – *Od zawsze chciałem mieć zabytkowe auto. Na początku myślałem o mercedesie, ale koszt byłby kilkakrotnie większy. Padło więc na DKW. Sprawa nie była prosta, bowiem bardzo trudno*

dostać oryginalne części nadające się do rekonstrukcji auta. – Najpierw trzeba kupić „złoma” i zacząć go remontować. Szkielet udało mi się nabyć od pewnego Niemca. Bardzo skrupulatnie opisywał wszystkie elementy, prowadził dokumentację. Części można czasem dostać na eBayu, ale ogólnie bardzo o nie trudno. Potem polecałem już po kolei – rama, silnik i oczywiście karoseria. Ta wymaga ogromnych pokładów czasu, bo cała jest wykonana z drewna. Pan Krzysztof pokazuje mi fotografie auta rozebranego na czynniki pierwsze. Rzeczywiście, karoseria to drewniany szkielet pokryty warstwą sklejki. – W końcu to DKW, czyli Dykta klej i woda – żartuje pan Krzysztof.

Zajęcie na długie zimowe wieczory

– *Po pracy codziennie siedział po nocach i grzebał w tym samochodzie do pierwszej,*

drugiej w nocy. Przychodziłam z reguły koło północy i mówię: Choć spać! Co ty tu jeszcze robisz? A Krzysiu zmęczony, oczu już prawie nie widać, ale dłubie i dłubie. Argument zawsze był ten sam, że trzeba coś jeszcze dokończyć. Czasem mówił, że musi coś tylko sprawdzić, porobi przy samochodzie pół godzinki... i wracał do domu dopiero w nocy. Tak minęła nam cała zima – opowiada żona pana Krzysztofa. Efekty widać gołym okiem. Odnowione DKW prezentuje się świetnie i budzi zainteresowanie przechodniów. Bo pan Krzysztof nie trzyma samochodu tylko w garażu. Regularnie jeździ nim po drogach naszego powiatu. – Ludzie machają, uśmiechają się. Samochód rzeczywiście budzi duże zainteresowanie. Zaraz po skończeniu prac nad autem pojechałem nim do Niemiec, poprzedni właściciel o mało co nie dostał zawału kiedy zobaczył efekt finalny – mówi Krzysztof.



Trochę historii

DKW to historyczna marka samochodowa i motocyklowa, której początki datuje się przed 1916 rokiem, kiedy to Jørgen Skafte Rasmussen zbudował fabrykę w Saksonii w Niemczech, do produkcji armatury parowej. W 1916r. próbował skonstruować samochód parowy nazwany DKW (**D**ampf-**K**raft**w**agen). Niestety, próba nie powiodła się. W roku 1919 sukcesem zakończyło się stworzenie małego, dwusuwowego silnika nazwanego „dziecięce życzenie” (Des Knaben Wunsch). W nieco zmodyfikowanej wersji silnik ten zamontowano później do roweru, określając go mianem „mały cud” (Das Kleine Wunder) i właśnie to wydarzenie stało się prawdziwym początkiem

samochodowej i motocyklowej marki DKW. W 1932 roku DKW połączyło się z firmami Audi, Horch i Wanderer tworząc Auto Union AG. Audi było odpowiedzialne za auta sportowe, Horch za auta luksusowe, Wanderer za małe i średnie auta, zaś DKW głównie za motocykle i mniejsze auta. Wszystkie marki istniały do II Wojny Światowej. Później Auto Union AG stało się częścią koncernu VAG.

Samochody DKW produkowano od 1928 do 1961 roku. We wszystkich montowano silniki dwusuwowe, a od 1931 roku firma DKW przodowała na rynku w napędzie na koła przednie. Większość samochodów wyprodukowana przed wojną miała silniki dwucylindrowe, lecz w roku 1939 prototypowy pojazd otrzymał pierwszy

silnik 3-cylindrowy. Po wojnie prototyp produkowany był zarówno jako samochód IFA w fabryce w Zschopau we wschodnich Niemczech oraz jako DKW w fabryce w Düsseldorfie, a potem w Ingolstadt.

Model DKW F8 produkowano w latach 1939 – 1942 oraz pod znakiem firmowym IFA w latach 1948 – 1955. Samochód przeznaczony był głównie jako pojazd ogólnego użytku. Chętnie wykorzystywany przez policję i wojsko. Wersje luksusowe, w szczególności kabriolety, były popularne wśród zamożnych i władz państwowych jako samochody reprezentacyjne. W Polsce zachowało się bardzo niewiele egzemplarzy DKW F8.



Na jednym się nie skończy

Po udanej renowacji DKW F8 pan Krzysztof zatęsknił za majsterkowaniem. Niedawno kupił kolejną, nieco młodszą „dekawkę” DKW 3=6. Majsterkowicz przewiduje, że potrzebuje jakichś dwóch lat, żeby postawić auto na nogi. Twierdzi też, że pojazdu nie znalazł w internecie przypadkowo. – *Śmieje się, że to było przeznaczenie, że samochód trafił do mnie, właśnie pod Kartuzy. Ten egzemplarz ściągnąłem ze Szwecji, ale proszę zobaczyć, na jakich tablicach był zarejestrowany za granicą.* Pan Krzysztof pokazuje mi papiery wozu. Numery rejestracyjne zaczynają się od GKA.

KAMIL BŁASZKIEWICZ



130 lat kolei w Kartuzach

Zwróciliście kiedyś uwagę na tablicę wiszącą na budynku dworca kolejowego w Kartuzach? Tę upamiętniającą 100 lat kolei w mieście. W tym roku obchodzimy kolejną okrągłą rocznicę. Z tej okazji przypominamy najważniejsze wydarzenia w lokalnej historii i sprawdzamy, jak przywrócone połączenie z Gdańskiem wpływa na miasto i region.

■ Kiedyś...

Historia kolei w Kartuzach rozpoczyna się w 1886 roku. To wtedy uruchomiono liczący nieco ponad 40 km odcinek z Pruszcza Gdańskiego do Kartuz przez Żukowo. W ten sposób Kartuzy otrzymały połączenie z Gdańskiem, choć było to połączenie okrężne o bardzo wydłużonym czasie dojazdu. W listopadzie 1901 r. uruchomiono drugą linię kolejową, która przez Somonino połączyła Kartuzy z Kościerzyną. Cztery lata później ruszyła linia do Lęborka, będąca przedłużeniem połączenia z Pruszczem Gdańskim. W ten sposób Kartuzy stały się przelotowym węzłem kolejowym. Ważnym momentem w historii kolei w Kartuzach było uruchomienie w 1914 r. linii Stara Piła – Kokoszki – Wrzeszcz, która znacząco skróciła



połączenie z Gdańskiem. Planowano jeszcze wybudowanie kolei z Kartuz przez Przodkowo i Kielno do Wejherowa, ale plany zniweczył wybuch I Wojny Światowej.

Sama wojna oszczędziła węzeł kartuski. W okresie do końca I wojny stacją kierowali zawiadowcy, obywatele niemieccy, przybyli z Rzeszy. Miejscowi mieszkańcy – Kaszubi i Polacy – mogli zajmować tylko stanowiska robotnicze. Okres w historii kolei pod zarządem pruskim zakończył się w lutym 1920 r. W tym dniu, w wyzwolonych dwa dni wcześniej przez wojska generała Hallera Kartuzach, zdjęto z budynku stacyjnego tablicę z niemiecką nazwą „Karthaus”, zastępując ją nową z nazwą „Kartuzy”. Był to symboliczny akt przekazania węzła Polskim Kolejom Państwowym. Dla stacji rozpoczął się nowy rozdział w jej historii.

Do II Wojny Światowej funkcjonowały połączenia na liniach Kartuzy – Pruszcz Gdański, Kartuzy – Kętrzyn, Gdynia – Kokoszki – Kartuzy oraz Gdańsk Wrzeszcz – Kokoszki – Kartuzy. Węzeł w Kartuzach posiadał ekspedycję kolejową, można zatem przypuszczać, że pełnił ważną rolę w regionalnym systemie transportowym.

W wyniku działań II Wojny Światowej stacja w Kartuzach i okoliczne linie zostały zniszczone. Stację ograbiono ze sprzętu i taboru. Główny budynek dworca został zniszczony, a następnie spalony. Szybkie uruchomienie ruchu było możliwe tylko do Lęborka, co nastąpiło w 1945 roku. Pociągi do Kartuz znowu zaczęły kursować, a tym samym stacja zaczęła swoją powojenną działalność. W następnych latach uruchomione zostały pozostałe połączenia z wyjątkiem linii do Gdańska przez Wrzeszcz. W 1953 roku oddano do użytku nowy budynek dworcowy. Przez kolejne lata stacja przechodziła liczne remonty i drobne modernizacje.

W maju 1994 roku zamknięto linię Kartuzy – Pruszcz Gdański. Ostatnie połączenie osobowe (z Somonina do Kartuz) zlikwidowano w 2003 roku. W 2010 na powrót uruchomiono połączenie z Trójmiastem, ale trasę można było pokonać jedynie w dni wolne dodatkowo z przesiadką w Somoninie. Kolej na pełnych prawach powróciła do Kartuz w 2015.

CIEKAWOSTKA

W 1993 r. burmistrzem Kościerzyny był Jerzy Makarewicz, który słynął z różnych... oryginalnych pomysłów. Jednym z nich było ustawienie w centrum miasta jako pomnika parowozu. Nie pomogły sprzeciwy mieszkańców, ani władz kolejowych. Polskie Koleje Państwowe ustawiły więc na kościerskiej stacji odmalowany i przygotowany do ekspozycji parowóz polskiej konstrukcji serii Tkt48. Burmistrz dość szybko jednak stracił zainteresowanie jego dalszym losem. Z biegiem czasu parowóz zaczął ulegać dewastacji łącznie z tym, że zaczęto wypisywać na nim różne, niezbyt pochlebne dla burmistrza i władz kościerskich teksty. Po wyborach w 1994 roku władze

w Kościerzynie objęła nowa ekipa, która postanowiła rozwiązać problem. Zmuszono władze kolejowe do usunięcia parowozu (który znajdował się wciąż na stanie PKP). Wtedy okazało się, że koszt jego przeniesienia do Skansenu Kolejowego jest nie do udźwignięcia przez PKP. Kolej przeznaczyła więc parowóz na złom.

Ale to nie koniec historii. Gdy kolejarze w Kartuzach dowiedzieli się, że Kościerzyna posiada jako pomnik parowóz, tak długo nagabywali władze PKP, aż otrzymali na ten cel, inny większy serii Ty2. Wygrali więc tym samym jeszcze raz z Kościerzyną rywalizację o prymat na Kaszubach.

■ Dziś...

Pierwszy pociąg Pomorskiej Kolei Metropolitalnej z Kartuz do Gdańska wyruszył 1 października 2015 r. o godzinie 4.51. Jego pasażerowie, wśród nich Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk, Prezes SKM w Gdańsku Michał Ligmanowski oraz Prezes PKM Krzysztof Rudziński zgodnie chwalili komfortowe, klimatyzowane składy z dostępem do Internetu i udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych. Tym samym po 70 latach przerwy mieszkańcy Kartuz odzyskali bezpośrednie połączenie kolejowe ze stolicą województwa. Z uruchomieniem nowej linii wiązano duże nadzieje – liczone, że PKM będzie impulsem do stworzenia nowych miejsc pracy, ożywi rynek nieruchomości oraz przyciągnie nowych inwestorów. Częściowo już się to udało, szczególnie jeżeli chodzi o zwiększenie mobilności mieszkańców regionu: – *Najwięcej pasażerów wyruszających z Kartuz wysiada wbrew pozorom nie w Gdańsku Głównym, ale w Gdańsku Strzyży oraz Gdańsku Wrzeszczu. Są to głównie osoby studiujące na Uniwersytecie Gdańskim oraz pracujące w biurach na Przymorzu – Oliwii Business Park i Alchemii* – mówi Marcin Głuszek, Dyrektor ds. Marketingu i Sprzedaży w SKM. Na efekty działania nowego połączenia trzeba będzie jednak poczekać jeszcze kilka lat, choć już teraz wiemy, że połączenie Kartuzy – Gdańsk okazało się sukcesem. Najbliższe miesiące pokażą, czy równie dużym zainteresowaniem nowa linia będzie cieszyć się wśród turystów chcących odwiedzić Kaszuby. Jak dotąd nie pojawiła się kampania promocyjna zachęcają do korzystania z PKM w celach turystycznych,

nie ma również oferty specjalnego biletu weekendowego. Choć akurat kwestia biletów to w PKM większy problem...

W związku z ogłoszeniem przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego przetargu na część przewozów kolejowych w województwie na rok 2017 udostępnione zostały informacje dot. środków na obsługę połączeń. Pomorską Kolej Metropolitalną, która okazała się dużo mniej rentowna niż przewidywano, czekają największe zmiany. Pasażerowie mogą spodziewać się cięć w siatce połączeń, w tym na linii Kartuzy – Gdańsk (najprawdopodobniej z rozkładu zniknie ostatnie wieczorne połączenie). Urząd Marszałkowski źródeł niepowodzenia PKM upatruje w m.in. przeszacowanej na początku liczbie pasażerów korzystających z połączeń PKM, dużo mniejszym niż zakładano ruchu pasażerów do i z gdańskiego lotniska oraz niższym wpływem z biletów. Jak by tego było mało linia Gdynia – Kościerzyna w znaczący sposób ogranicza możliwość kursowania pociągów do Kartuz. Pasażerowie z kolei regularnie narzekają na brak zintegrowanego biletu na różne środki transportu oraz chaos organizacyjny na stacji Gdańsk Wrzeszcz. Korzystania z PKM na pewno nie ułatwia również brak tzw. taktu, czyli równych odstępów pomiędzy odjazdami pociągów, na co zwraca uwagę Paweł Misiak z Przewozów Autobusowych Gryf: – *Niestety na dzień dzisiejszy sporym problemem jest nieprzewidywalność zmian w rozkładzie pociągów (zmieniają się one co 3 miesiące) oraz brak taktu, czyli regularnych odjazdów co stały okres czasu. Należy też zwrócić uwagę, że aby takie połączenia spotkały się z zainteresowaniem mieszkańców*

cena biletów musiałaby być atrakcyjna np. przejazd za symboliczną złotówkę, czy dwie. To jednak wymaga wsparcia finansowego ze strony samorządów lokalnych, ponieważ bez niego przedsięwzięcie nie ma szans na utrzymanie. Ostatnia awaria rozjazdu między przystankami Gdańskiem – Rębiechowem a Rębiechowem pokazała z kolei zupełny brak przygotowania PKM do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Czy pierwsze miesiące działania kolei dadzą do myślenia urzędnikom, którzy zdecydują się na wprowadzanie niezbędnych zmian? Trudno powiedzieć, ale zapowiadane cięcia w połączeniach na pewno nie rozwiążą problemu.

Przy okazji uruchomienia połączenia pomiędzy Trójmiastem a Kaszubami powrócił temat dworca w Kartuzach. Burmistrz Kartuz Mieczysław Grzegorz Gołuński wielokrotnie zapowiadał wyburzenie starego budynku i postawienie na jego miejscu nowego dworca. Powstał już nawet jego projekt, Gmina jest gotowa do ogłoszenia przetargu na wykonawcę, ale w tej chwili piłeczka jest po stronie Urzędu Marszałkowskiego. Docelowo dworzec w Kartuzach ma pełnić rolę dużego węzła przesiadkowego dla korzystających z połączeń kolejowych i autobusowych. Przy nowym budynku dworca ma powstać parking oraz nowe chodniki i ścieżki rowerowe. Kiedy w połowie kwietnia rozmawialiśmy z burmistrzem Gołuńskim przetarg na budowę dworca miał być ogłoszony w ciągu tygodnia ... Do dziś temat stoi.

Powrót pociągów osobowych z Kartuz i odzyskanie bezpośredniego połączenia z Gdańskiem z całą pewnością wyszło miastu i w ogóle tej części Kaszub na dobre. PKM stała się, co często podkreśla się w publikacjach, oknem dla regionu. Dostęp do pracy, nauki, kultury, różnego typu usług stał się nieporównywalnie łatwiejszy. Z drugiej strony istnieje obawa, że miejscowości typu Kartuzy, położone na trasie PKM zamienią się... w sypialnię pozbawioną oferty usługowej, czy kulturalnej. Po tę ofertę mieszkańcy będą jeździć do Trójmiasta.

JUSTYNA SUDAKOWSKA

W artykule wykorzystano publikowane wcześniej w „Gazecie Kartuskiej” opracowania Henryka Miotka przekazane redakcji przez jego wnuka. Część materiałów pochodzi ze zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kartuzach. Za pomoc w uzyskaniu informacji dziękujemy również Muzeum Kaszubskiemu w Kartuzach.



POSTANOWIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Kartuzach pod sygn. akt I NS 11/15 z wniosku Gminy Przdokowo toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości niezabudowanej, położonej w Kłosowie, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 83/2, stanowiącej drogę, o pow. 0.31.00 ha (dla której to nieruchomości w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Kartuzach prowadzona jest księga wieczysta KW nr GD1R/00004240/5). Wskazana we wniosku wartość przedmiotu sprawy wynosi 10 tys. zł. Nieruchomość pozostaje w posiadaniu wnioskodawcy w dziale II w/w/ księgi wieczystej jako właściciel nieruchomości wpisany jest zmarły Augustyn Kreft (syn Michała i Antoniny). Wg oświadczenia wnioskodawcy nie są jemu znani wszyscy spadkobiercy tegoż właściciela. Sąd Rejonowy w Kartuzach wzywa wszystkich zainteresowanych a w szczególności spadkobierców Augustyna Kreft (syna Michała i Antoniny). Aby w terminie 3 miesięcy od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie i udowodnili swe prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie ono udowodnione.

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie Sygn.akt I Ns 173/16 wydał postanowienie z dnia 1 kwietnia 2016 r., w którym zezwolił wnioskodawcom Grażynie Gneba i Tadeuszowi Gneba na złożenie do depozytu sądowego Sądu Rejonowego w Kartuzach kwoty 0,01 zł (jeden grosz) tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności w Kartuzach oraz kwoty 0,01 zł (jeden grosz) tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu, obciążających nieruchomość stanowiącą współwłasność wnioskodawców, położoną w Kamienicy Szlacheckiej, gmina Stężyca, opisaną w księdze wieczystej KW nr GD1R/00002903/7, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Kartuzach. Wnioskodawcy wskazali, że nie znają osób, na rzecz których widnieją wpisy i nie są w stanie ustalić miejsca ich pobytu, nie znają również ich ewentualnych następców prawnych.

Wobec powyższego niniejszym wzywa się Komunalną Kasę Oszczędności w Kartuzach oraz Wojewódzką Komunalną Kasę Oszczędności w Toruniu a także ich następców prawnych do odbioru depozytu w terminie 2 lat od ogłoszenia pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa.

POSTANOWIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Kartuzach pod sygn.akt I NS 771/15 w z wniosku Zbigniewa Lisiewicz toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości zabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 33 o pow. 0.02.96 ha położonej w Kartuzach (dla której to w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Kartuzach prowadzona jest księga wieczysta Kw nr GD1R/00002834/2) Wskazana we wniosku wartość przedmiotu sprawy wynosi 400 tys. Zł nieruchomość pozostaje w posiadaniu wnioskodawcy.

W dziale II w/w/ księgi wieczystej jako właściciele nieruchomości wpisane są Helena Maria Borzestowska (córka Waleriana i Łucji, zmarła dnia 17 marca 2010 r.) – do 1/2 cz. oraz Irena Maria Klimaszewska z domu Borzestowska (córka Waleriana i Łucji, zmarła dnia 18 kwietnia 2015 r.). Wg oświadczenia wnioskodawcy nie są jemu znani spadkobiercy tych właścielek . Sąd Rejonowy w Kartuzach wzywa wszystkich zainteresowanych a w szczególności spadkobierców Heleny Marii Borzestowskiej oraz Ireny Marii Klimaszewskiej z domu Borzestowskiej, aby w terminie 3 miesięcy od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie i udowodnili swe prawa nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie ono udowodnione.

Nierówna walka o odszkodowanie

Każdy komu przytrafiło się ulec wypadkowi samochodowemu, stracić osobę bliską w wypadku lub złamać rękę w miejscu pracy wie, jak trudno jest uzyskać odszkodowanie od firmy ubezpieczeniowej. Trzeba wykazać się nie lada cierpliwością i determinacją. Dlatego coraz częściej osoby poszkodowane zwracają się o pomoc do firm zajmujących się uzyskiwaniem odszkodowań.

Kierowcy, pasażerowie, piesi, rowerzyści, motocykliści, pracownicy, rolnicy – wszyscy jesteśmy narażeni na różnego rodzaju wypadki. Niektóre z nich, te najpoważniejsze wpływają na całe nasze życie zawodowe i prywatne. Dlatego ważnym jest uzyskanie odpowiedniego (czyli adekwatnego do poniesionych strat) odszkodowania od firmy ubezpieczeniowej. Te jednak nie są chętne do ich wypłacania wykorzystując niewiedzę poszkodowanych i skomplikowane oraz często niejednoznaczne przepisy. Zdarza się, że firmy ubezpieczeniowe nawet jeśli nie odmawiają wypłaty odszkodowania przedłużają termin jego wypłacenia lub drastycznie zaniżają należną kwotę. W przejściu przez tę trudną i długą drogą mogą nam jednak pomóc profesjonaliści.

Kogo wybrać?

Jeżeli chcemy się starać o uzyskanie odszkodowania możemy skorzystać z jednej z wielu działających na rynku firm. Może to być ktoś z polecenia, najważniejsze jednak, aby była to firma profesjonalna

i z doświadczeniem. Profesjonalna firma będzie korzystała z usług doświadczonych radców prawnych, biegłych i lekarzy, co usprawni cały proces starania się o odszkodowanie. Warto jest zwracać uwagę na opinie o danej firmie, gdyż wybór rzetelnej firmy wpłynie znacznie na kwotę uzyskanego odszkodowania.

Co z prowizją?

Prowizja w wysokości 40% – 50% netto od razu powinna wzbudzić naszą czujność. Tak wysokie marże zdarzają się bardzo rzadko; średnio można przyjąć, że jest to ok. 20% – 25% netto z sumy odszkodowania, choć to oczywiście zależy od indywidualnych uzgodnień pomiędzy firmą a poszkodowanym. Może się wydawać, że to i tak duża kwota, ale pamiętajmy w zamian otrzymujemy bardzo konkretną pomoc (od kompleksowego oceny poniesionych szkód, wzięcia na siebie wszystkich kontaktów z firmą ubezpieczeniową, w tym kontrolowanie ich terminowości, aż po prowadzenie negocjacji i reprezentowania poszkodowanego przed sądem).

Na co zwrócić uwagę?

Poza bardzo wysoką prowizją za pomoc w uzyskaniu odszkodowania poszkodowani powinni zwrócić uwagę również na kilka innych kwestii:

- stosowanie tzw. klauzul abuzywnych (niedozwolonych), które z góry stawiają poszkodowanego na słabszej pozycji,
- brak możliwości reprezentowania poszkodowanego w postępowaniu sądowym
- działania nieetyczne np. poszukiwanie potencjalnych klientów w szpitalach, oddziałach ratunkowych a nawet, w ekstremalnych przypadkach na cmentarzach.



Oczywiście nie jest tak, że w każdym wypadku firma ubezpieczeniowa z założenia nie będzie nam chciała wypłacić odszkodowania. Częściej jest jednak tak, że w zderzeniu z potężną machiną firmy ubezpieczeniowej przeciętny Kowalski nie jest w stanie poradzić sobie bez pomocy profesjonalistów.





■ 21 kwietnia

Relacja z konferencji „Rodnô Mòwa przetrwała wieki – nie pozwólmy jej zagać”

W czwartek 21 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Chmielnie odbyła się pierwsza konferencja pt. „Rodnô Mòwa przetrwała wieki – nie pozwólmy jej zagać” zorganizowana przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział w Chmielnie we współpracy z GOK w Chmielnie, Klubem Studenckim Pomorania oraz studentami II roku Etnofilologii Kaszubskiej. Wśród zaproszonych prelegentów byli: Danuta Pioch, Justyna Pomierska oraz Tomasz Fopke, dzięki którym uczestnicy zapoznali się z historią konkursu, jego celami, efektami i znaczeniem dla Kaszub i Kaszubów, zasadami doboru repertuaru dla recytatorów różnych kategorii wiekowych, sposobami ćwiczenia oddechu, dykcji, a także artykulacji specyficznych kaszubskich samogłosek. Konferencja była skierowana do osób na różne sposoby angażujących się w przygotowanie konkursu „Rodnô mòwa”, którego finał odbywa się od 45 lat właśnie w Chmielnie: nauczycieli, jurorów, organizatorów, a także do wszystkich, którzy troszczą się o język kaszubski.

ŹRÓDŁO: WWW.CHMIELNO.PL

■ 1 maja

Wišta wio... czyli na kaszubską nutę

1 maja na polu namiotowym „Stolemek” w Ostrzycach odbyła się impreza plenerowa „Wišta wio... czyli na kaszubską nutę”. W ramach wydarzenia odbył się m.in. slalom bryczek, przeciąganie opony, skoki na piłce oraz rzut balotem. Wszystkie dzieci biorące udział w zawodach otrzymały słodkie upominki. Na zakończenie odbyła się tradycyjna już konkurencja przeciągania liny. Udział w niej wzięły dwa zespoły

sześcioosobowe: pierwszy złożony z ochotników spośród publiczności, drugi tworzyli kuczrowie – główni bohaterowie imprezy. W wyniku zmagania obu zespołów, zwyciężył zespół reprezentujący kuczrów. Podczas trwania imprezy czas umilała Kapela Kazimierza z Borzestowskiej Huty. Organizatorem całości byli: Gminny Ośrodek Kultury w Somoninie, Centrum Rekreacji „U Stolema” w Ostrzycach, Hodowcy Kaszubskich Koni Zimnokrwistych oraz Stowarzyszenie „Przyjazna Wieś Kaszubska”.

ŹRÓDŁO: GMINNY OŚRODEK KULTURY W SOMONINIE



■ 7 maja

Majówka z siłaczami w Kartuzach

W sobotę, 7 maja w Parku Solidarności odbędzie się coroczna majówka. Hitem programu będzie z pewnością Puchar Polski Strongman, który rozpocznie się o godzinie 14:00. Wśród zawodników pojawią się Lademman, Hirs, Ostaszewski, Kopacki, Szymański, Wlizio. Dalsza część majówki upłynie muzycznie – na koncerty zapraszają zespół Bliza (godz. 20:00) oraz Ewa Kryza Band (godz. 21:20). Wieczór zakończy zabawa z Dj-em, która potrwa do północy.

ŹRÓDŁO: WWW.CENTRUM.KULTURY.PL

MAJÓWKA 2016
BURMISTRZ KARTUZ
ORAZ
KARTUSKIE CENTRUM KULTURY
ZAPRASZAJĄ

07 maja 2016
godz. 14.00
Park Solidarności Kartuszy

14.00-15.00
STRONGMAN
15.10-15.15
PAKOUR & FREERUN
15.15-15.45
HUBERT-recital
20.00-21.00
BLIZA koncert
21.20-22.45
Ewa Kryza Band - covery
22.45-24.00
Zabawa z DJ-em

■ 14 maja

Przebojowa Majówka w Stężycy

Gmina Stężyca zaprasza na drugą edycję pełnej muzycznych przebojów majówki. Impreza rozpocznie się o godzinie 17:00 w Amfiteatrze i potrwa do późnych godzin nocnych. W programie majówki koncerty zespołów: After Party, Power Play, Czadoman, Top Girls, Weekend, Imperium, Jorrgus, Andre, Denis, Boys, Mig oraz występ Kabaretu Widelec. Impreza będzie na żywo transmitowana w POLO TV oraz w licznych stacjach radiowych. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

ŹRÓDŁO: GMINASTĘZYCA.PL

MAJÓWKA 2016
BURMISTRZ KARTUZ
ORAZ
KARTUSKIE CENTRUM KULTURY
ZAPRASZAJĄ

07 maja 2016
godz. 14.00
Park Solidarności Kartuszy

14.00-15.00
STRONGMAN
15.10-15.15
PAKOUR & FREERUN
15.15-15.45
HUBERT-recital
20.00-21.00
BLIZA koncert
21.20-22.45
Ewa Kryza Band - covery
22.45-24.00
Zabawa z DJ-em

■ 14 maja

Kartuska Noc Muzeów

Od godziny 18:00 do 01:00 na odwiedzających Muzeum Kaszubskie w Kartuzach czeka moc atrakcji w ramach Kartuskiej Nocy Muzeów. Dla najmłodszych Muzeum wraz z grupą DYNAMIC EVENT przygotowało specjalny program. O 20:00 będzie można obejrzeć inscenizację pracy sztabu Napoleona, w tym pokaz musztry i salw karabinowych. Głównym punktem Kartuskiej Nocy Muzeów będzie widowisko laserowo-multimedialne w wykonaniu „Visual Sensation”. Poza tymi atrakcjami na odwiedzających Muzeum będą czekać buchające ognie oraz mała loteria fantowa.

ŹRÓDŁO: WWW.MUZEUM-KASZUBSKIE.GDA.PL

NOC MUZEÓW
W MUZEUM KASZUBSKIM
W KARTUZACH
POD PATRONATEM
BURMISTRZA KARTUZ

14 MAJA 2016 r.
OD GODZ. 18.00 DO 01.00 W NOCY

Występ kapeli kaszubskiej
18:00 Program dla dzieci z grupy DYNAMIC EVENT
20:00 Inscenizacja pracy sztabu Napoleona w muzeum sztabowym wraz z pokazem musztry i salw karabinowych w wykonaniu żołnierzy z grupy rekonstrukcyjnej "Półk. 12 Płochy Kołchoza Wieruskiego"
20:30 Widowisko laserowo-multimedialne w wykonaniu "Visual Sensation"
Prochocińska walcowa kontary
Buchające ognie
Mała loteria fantowa na rzecz Fundacji Zdrowie na kółkach gnieźnie

■ 4-19 maja

ZADBAJ O ZDROWIE NA WIOSNĘ!



Wszystkie panie w wieku od 40 lat w górę będą mogły wziąć udział w bezpłatnym badaniu mammograficznym. Od 4 do 19 maja mammbus będzie odwiedzał kolejne miejscowości w powiecie kartuskim: Żukowo (4-7 maja), Sierakowice (5-7 maja), Przyjaźń (8 maja), Chmielno (10 i 11 maja), Kartuszy (11-13 maja), Przdokowo (12-13 maja), Sulęcyno (16 i 17 maja), Somonino (16 i 17 maja), Stężyca (18 i 19 maja). Dla Pań w wieku 40-49 lata oraz 70-75 lat wymagane jest skierowanie od lekarza. Mammografia trwa jedynie kilka minut i polega na zrobieniu 4 zdjęć rentgenowskich. Pozwala na rozpoznanie i wykrycie tzw. zmian bezobjawowych (guzków oraz innych nieprawidłowości



w piersi) w bardzo wczesnym etapie rozwoju – wtedy, kiedy nie są one wyczuwalne przez kobietę lub lekarza, co bardzo istotnie zwiększa szansę wyleczenia. Badania są prowadzone w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi oraz Projektu „Poprawa dostępności i jakości usług medycznych w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi” współfinansowanego z funduszy EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

ŹRÓDŁO: WWW.ZUKOWO.PL

OPRAC. JUSTYNA SUDAKOWSKA

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl



Z Wyspy Łabędziej do Parku Solidarności

Mija rok odkąd scena letnia w Kartuzach została przeniesiona z Wyspy Łabędziej do Parku Solidarności. Sprawdziliśmy, co działo się na scenie w trakcie tych 12 miesięcy oraz czy wyjaśniły się wszystkie kwestie związane ze sfinansowaniem zmiany lokalizacji.

Pytana o wydarzenia, które w ubiegłym roku odbyły się na scenie w Parku Solidarności, Dyrektor Kartuskiego Centrum Kultury Aleksandra Maciborska – Pytke wymienia jednym tchem: Majówka, Dzień Dziecka, Jarmark Kaszubski, Dzień Country, Dożynki, Sołeczcze Rozegracje, Pożegnanie lata oraz dwie imprezy zorganizowane już nie bezpośrednio przez Kartuskie Centrum Kultury. Niestety, Centrum nie jest w stanie podać liczby osób, które uczestniczyły w koncertach i festynach w Parku Solidarności, ale jak zapewnia Dyrektor placówki wszystkie wydarzenia cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców Kartuz. W tym roku imprez ma być jeszcze więcej, a na hit wakacji zapowiada się kino pod chmurką.

– Na imprezy organizowane na Wyspie Łabędziej narzekali m.in. twórcy ludowi czy koła gospodyń wiejskich. Bo choć miejsce jest piękne, logistycznie jest nieprzygotowane do organizacji wydarzeń. Brakuje parkingu, jest też problem z oświetleniem terenu. Poza tym jest niebezpiecznie ze względu na bliskość wody – nie jesteśmy w stanie wszystkich i wszystkiego kontrolować. Ale dla mnie najbardziej przekonującym argumentem za zmianą lokalizacji było to, że w Parku Solidarności mamy wszystko na miejscu – garderoby dla artystów, zaplecze socjalne, kuchnię. Poza tym imprezy w Parku Solidarności mają długą tradycję, zaczynając od dorocznych jarmarków kaszubskich. Mieszkańcy lubią tę lokalizację i z zadowoleniem przyjęli decyzję o przeniesieniu sceny z Wyspy Łabędziej.

Dyrektor Centrum pytana o zamieszczenie związane ze zmianą lokalizacji sceny z Wyspy Łabędziej do parku przy budynku Cechu Rzemiosł potwierdza tylko, że zamieszczenie rzeczywiście było. – Koszt przeniesienia sceny wyniósł około 20 tys. zł. Przy okazji jej demontażu i ponownego montażu mogliśmy zainstalować na scenie ekran, co wymagało wzmocnienia jej konstrukcji.

Środki na przeniesienie sceny otrzymaliśmy w formie dotacji celowej z Gminy Kartuzy, na jej późniejszy demontaż i montaż pozyskaliśmy fundusze od sponsorów. Według Sekretarza Gminy Kartuzy Tomasza Nadolnego całkowity koszt transportu, montażu, niewielkiego remontu, wzmocnienia sceny, jej konserwacja, a także demontaż i montaż wyniósł 27 tys. zł brutto.

Właśnie pytania o sensowność kolejnych montaży i demontaży sceny i związane z tym koszty budziły największe zainteresowanie mieszkańców.

Sprawdziliśmy, jak od początku

wyglądał proces zmiany lokalizacji sceny:

18 marca 2015 r. Gmina Kartuzy złożyła w Wydziale Budownictwa Powiatu Kartuskiego zgłoszenie w sprawie tymczasowego obiektu budowlanego – pismo wpłynęło do Wydziału 27 marca. Przy wnioskach o tymczasowe obiekty budowlane Wydział Budownictwa nie wydaje zgód czy decyzji, jedynie przy ewentualnych wątpliwościach może zgłosić sprzeciw, ale takiego nie było w przypadku sceny letniej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami scena w Parku Solidarności powinna być zdemontowana w ciągu 120 dni, czyli w tym przypadku najpóźniej do 20 sierpnia, tak się jednak nie stało. Po przekroczeniu terminu Wydział Budownictwa wystosował do Gminy pismo z informacją o konieczności demontażu sceny oraz kolejne, 11 września z zapowiedzią kontroli. Kiedy na początku października urzędnicy przyjechali na kontrolę scena była już zdemontowana. Gmina nie poniosła żadnych finansowych konsekwencji

związanych z przekroczeniem terminu rozebrania sceny. Jak wytłumaczyła nam Maria Kurek-Kumańska, Dyrektor Wydziału Budownictwa w Starostwie Powiatowym w Kartuzach wszystko odbyło się zgodnie

z przewidzianą w tego typu wypad-

kach procedurą. Najpierw

podmiot, który nie doko-

nał demontażu tym-

czasowego obiektu

budowlanego

w wyznaczonym

terminie

jest upominany

i kontrolowany.

Dopiero, kiedy

te narzędzia

zawodzą, Wydział

Budownictwa może

nałożyć grzywnę.

Wcześniej, 15 lipca

Gmina Kartuzy złożyła wniosek

o pozwolenie na budowę sceny (tym razem już na stałe). Ponieważ Wydział Budownictwa miał wątpliwości, co do merytorycznej oceny wniosku (nie otrzymaliśmy informacji, o jakie wątpliwości chodziło), poprosił miasto o uzupełnienia dokumentacji. Ostatecznie zgoda na budowę sceny została wydana 9 października.

Czy można było uniknąć konieczności demontażu i montażu sceny, co wygenerowało dodatkowe koszty? Jak powiedział nam Sekretarz Gminy Kartuzy Tomasz Nadolny, miastu zależało, aby jak najszybciej uruchomić scenę i zacząć przygotowania do sezonu letniego. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że wszystko można było zorganizować sprawniej. Kilka pytań dotyczących sfinansowania całej inwestycji wciąż pozostaje bez odpowiedzi. Będziemy wracać do tematu.



POTRZEBUJESZ **POMOCY** W UZYSKANIU ODSZKODOWANIA?



Przysługuje Ci więcej niż myślisz!

Zwracając się o pomoc do profesjonalnej kancelarii odszkodowawczej zwiększa się szanse na uzyskanie należnej, a zarazem najwyższej kwoty odszkodowania. Istotnym jest, by od początku sprawą zajął się profesjonalista, gdyż dzięki temu można liczyć na wyższe kwoty odszkodowań oraz zyskać czas i spokój, który łatwo stracić podczas potyczek z ubezpieczycielami.

„Wypadki chodzą po ludziach” mówi stare przysłowie. Bywa tak, że codzienna radość mija w ciągu chwili. Głowa do góry! Ten stan nie musi trwać długo. Wystarczy krótka chwila, by szczęście, którym cieszyliśmy się dotychczas wróciło do nas na stałe. Wszystko to dzięki pomocy, na jaką możesz liczyć korzystając z usług zespołu Kompensja, który w każdej sytuacji służy wsparciem i niezbędną radą.

Dochodzenie odszkodowań to specjalność firmy. Bez różnicy, czy chodzi o odszkodowania powypadkowe, dochodzone z OC sprawcy czy za wypadek w pracy. Mottem Kompensji są słowa „Nie ma sytuacji bez wyjścia!” Jedyne co musisz zrobić to skontaktować się z firmą, która zajmie się resztą.

Kompensja pomoże odzyskać spokój ducha i przywrócić radość każdej poszkodowanej osobie, a dodatkowo zapewni zwrot kosztów leczenia bez ryzyka obciążenia portfela poszkodowanego. Kompensja.pl pomoże znaleźć idealne rozwiązanie dla Twojej sytuacji, a tym samym zmieni przykre wspomnienia powypadkowe na te naznaczone poczuciem sprawiedliwości.

Podejmujemy się spraw za wypadki już po wypłacie odszkodowania nawet do 20 lat wstecz, (zależnie od typu zdarzenia, zawsze można się cofnąć 3 lata).

Zaufaj profesjonalistom. Kancelaria prawna Kompensja to pewność dobrego wyboru.

Sprawdź nasze opinie na opineo.pl i trójmiasto.pl
100% zadowolonych klientów

Skorzystaj z bezpłatnej analizy Twojej sprawy i porady prawnej.



www.kompensja.pl

Kontakt:

tel. 570 800 150

darek.kompensja@wp.pl

Jakub Skierka drugi w Grand Prix Pucharu Polski w Opolu

W Opolu odbyły się pierwsze w tym roku zawody cyklu Grand Prix Pucharu Polski na pływalni 50-metrowej. Jakub Skierka spisał się świetnie na swoim koronnym dystansie 200 m grzbietem. Ustąpił tylko mistrzowi świata Radosławowi Kawęckiemu.

To zawody na które przyjechało ponad 700 zawodników i zawodniczek z polskich klubów pływackich. Nie zabrakło przedstawicieli kartuskiego TROPSA. Jakub Skierka i trener Arek Zalewski rozpoczęli przygotowania do Mistrzostw Europy Juniorów startem kontrolnym na długiej pływalni. Jakub spisał się świetnie na swoim koronnym dystansie 200 m stylem grzbietowym, ustępując tylko mistrzowi świata Radosławowi Kawęckiemu. Potwierdził, że jako junior liczyć się będzie

na stałe w świecie polskiego seniorskiego pływania. W konkurencji 100 i 50 m stylem grzbietowym zajął piątą pozycję. Doskonale

starty naszego kartuskiego zawodnika pozwalają optymistycznie patrzeć w przyszłość obecnego sezonu.



Blisko 600 osób pobiegło w Żukowie

W ramach XXV Żukowskich Biegów Przejazdowych odbyły się Mistrzostwa Gminy Żukowo w Biegach z cyklu Pucharu Gminy Żukowo 2016. Pobiegło około 600 osób.

Najlepsi w klasyfikacji indywidualnej byli:

- I miejsce: Bartosz Półczyński – UKS Przyjaźń,
- II miejsce: Rafał Pionk – Danfoss Tuchom,
- III miejsce: Wojciech Redzimski – Gruntcase Belfast Żukowo,
- IV miejsce: Krzysztof Skone – Radunia Glinz,
- V miejsce: Paweł Mierski – KS Łapino,
- VI miejsce: Mirosław Reclaw – Radunia Glinz.

W klasyfikacji drużynowej kolejność wyglądała następująco:

- I miejsce: Radunia Glinz – 58 pkt,
- II miejsce: SPP Pępowo – 48 pkt,
- III miejsce: KS Łapino – 43 pkt,
- IV miejsce: Danfoss Tuchom – 38 pkt,
- V miejsce: UKS Przyjaźń – 37 pkt,
- VI miejsce: Gruntcase Belfast Żukowo – 27 pkt.

Kartuscy pływacy z sukcesami w Łęborku



Pływalnia Rafa w Łęborku gościła młodzików województwa pomorskiego na drugiej rundzie finałowej Pomorskiej Ligi Pływackiej. W zawodach uczestniczyła grupa kartuskich pływaków, która z powodzeniem zanotowała wysokie miejsca w rywalizacji ligowych zmagani młodzików. Złoty medal na 100 m stylem grzbietowym zdobyła Martyna Piepiórka, a brązowy medal na 200 m stylem klasycznym wywalczyła Dominika Trepczyk.

Wyniki zawodników:

- Martyna Piepiórka: 1. – 100 m grzbietowym, 5. – 200 m zmiennym
- Dominika Trepczyk: 3. – 200 m klasycznym
- Wiktor Zatyka: 4. – 200 m klasycznym, 9. – 100 m grzbietowym
- Jan Cieśliński: 7. – 100 m grzbietowym
- Hanna Głowczewska: 8. – 100 m grzbietowym, 8. – 200 m zmiennym.

Sezon żeglarski oficjalnie otwarty

W sobotę, 23 kwietnia w Gminie Kartuszy oficjalnie rozpoczął się sezon żeglarski. Pogoda dopisała licznie zgromadzonym miłośnikom regat i innych sportów wodnych.

O godzinie 11.00 rozpoczęto pierwsze regaty tego sezonu. Wyniki poszczególnych klas:

Klasa Optimist:

- Artur Mielewczyk, Filip Jarosiewicz, Wiktor Łasak

Klasa Cadet:

- Paweł Kajeta, Bartek Mielewczyk
- Agnieszka Kąkol, Inez Sapiecha
- Hubert Kurjańczyk, Oskar Plichta

Klasa Vaurien:

- Kuba Pawlikowski, Dawid Plichta
- Zuzanna Czapiewska, Kinga Gruchała – Węsierska

Klasa Omega:

- Przemek Okuniewski, Dariusz Damps



- Igor Tarasiuk, Bartosz Sadowski
 - Ala Bronk, Iza Lappe, Kacper Cieszyński
- X otwarcie sezonu zakończono odpaleniem symbolicznej świeczki na torcie urodzinowym UKŻ Lamelki. Goście mieli możliwość spotkania się w towarzystwie adeptów żeglarstwa m.in. Teofila Kaczmarka i Rogera Kulpińskiego. Nad zabezpieczeniem zawodników czuwała ekipa z OSP Brodnica Górna.

Oficjalnie rozpoczęcie sezonu żeglarskiego było również okazją do spotkania się przedstawicieli kajakarstwa, którego celem było rozszerzenia współpracy i oferty edukacyjnej turystyki wodnej: Stowarzyszenia Turystyki Wodnej STW Bałtyk, Stowarzyszenia UMPA, UMPA rozwijającego freestyle kajakowy oraz Kaszubskich Kajaków.

Podczas otwarcia sezonu w CSWiPR z udziałem rodziców, przedstawicieli instytucji publicznych M. Skrzypkowska ze Stowarzyszenia „Pod Wspólnym Niebem” przekazała na ręce zastępcy Burmistrza Kartuz Tomasza Belgraua symboliczną tablicę rozpoczynającą działalność w CSWiPR „Klubu Młodego Odkrywcy”, w ramach inicjatywy Centrum Nauki Kopernik z Warszawy. O godzinie 13.00 odbyła się inauguracja pierwszych zajęć dla dzieci.

OPRAC. KAMIL BŁASZKIEWICZ





EUROPEJSKA SZKOŁA WYŻSZA
W SOPOCIE

REKRUTACJA 2016/2017

**TURYSTYKA I REKREACJA
BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE**

WWW.EURO.EDU.PL

REKOMENDACJA PIT



DOŁĄCZ DO NAS



Sygn.akt I Ns 57/16

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I NS 57/16 wydał postanowienie z dnia 18 kwietnia 2016 r., w którym zezwolił wnioskodawcy Januszowi Migowskiemu na złożenie do depozytu sądowego Sądu Rejonowego w Kartuzach kwoty 0,02 zł (dwa grosze) tytułem wierzytelności hipotecznych w kwocie 0,01 zł na rzecz Stanisława Migowskiego syna Jana i Pauliny z Hennigów oraz w kwocie 0,01 zł na rzecz Walerii Migowskiej córki Jana i Pauliny Hennigów obciążających nieruchomość stanowiącą własność wnioskodawcy, położoną w Tuchlinie, opisaną w księdze wieczystej KW nr GD1R/00000333/6 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach. Wnioskodawca wskazał, że nie zna osób na rzecz których widnieje wpis i nie jest w stanie ustalić ich miejsca pobytu, nie zna również ewentualnych spadkobierców tych osób. Wobec powyższego niniejszym wzywa się Stanisława Migowskiego i Walerię Migowską oraz ich spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 2 lat od ogłoszenia postanowienia pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa.



WROŃSKI
SPÓŁKA JAWNA

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W LESZNIE**

Leszno ul. Słoneczna 1
83-307 Kiełpino
Tel. +48 58 681 11 22
+48 58 681 12 05

- ✓ **własna produkcja
materiałów budowlanych**
- ✓ **własne surowce**
- ✓ **atrakcyjne ceny**

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W MISZEWIE**

Miszewo 10a
80-297 Banino
tel. +48 58 684 88 88
+48 58 685 88 11

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W KŁOBUCZYNIE**

Kłobuczyno
83-315 Szymbark
tel. +48 58 686 23 93
+48 58 687 17 00

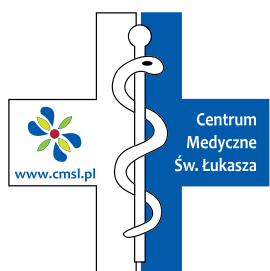


**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W SKARSZEWACH**

ul. Kościuszki 20
83-250 Skarszewy
tel. +48 58 736 86 66
+48 58 736 86 67

ZAMÓWIENIA ONLINE 24 godz./dobę
www.wronskipb.pl

Czy już wybrałeś lekarza?



www.cmsl.pl



umowa
Z
NFZ

w Kartuzach

ul. Mściwoja II 13
tel. 58 736 66 70

w Kartuzach

Osiedle Wybickiego 3 A
tel. 58 736 66 65

w Kiełpinie

ul. Długa 36 C
tel. 58 736 66 72

Policjanci, strażacy interweniowali

■ Trzymał w domu prawie pół kilograma narkotyków



Kartuscy policjanci zatrzymali 29-letniego mieszkańca powiatu kartuskiego, który posiadał środki odurzające. Podczas przeszukania jego mieszkania funkcjonariusze zabezpieczyli łącznie prawie pół kilograma narkotyków. W poniedziałek kartuscy policjanci zapukali do drzwi jednego z mieszkań na terenie powiatu kartuskiego. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że znajdą tam środki odurzające. Po wejściu do mieszkania policjanci zabezpieczyli słoiki z zielonym suszem oraz białym proszkiem oraz liczne woreczki i foliowe zawiniątka, w których łącznie znajdowało się prawie pół kilograma narkotyków. Badania potwierdziły, że zabezpieczone substancje to amfetamina i marihuana. Ponadto funkcjonariusze zabezpieczyli sporo gotówki i kilka telefonów komórkowych. Interweniujący policjanci zatrzymali 29-latka, który trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna został przesłuchany; prokuratura przedstawiła mu zarzuty. Sąd ma zdecydować, czy przychyli się do wniosku prokuratury o zastosowaniu wobec 29-latka środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Za posiadanie znacznej ilości narkotyków grozi mu kara do 8 lat więzienia. Śledczy ustalają skąd zatrzymany miał narkotyki i czy handlował nimi na większą skalę.

■ Oszukiwał oferując pracę w Anglii

Kryminalni z Kartuz zatrzymali 29-letniego mężczyznę, który jest podejrzanym o szereg oszustw. Sprawca m.in. pobierał zaliczki od klientów, którym oferował pracę

Anglii, a następnie zniknął bez śladu. W ten sposób mógł oszukać nawet kilkanaście osób. Dodatkowo mężczyzna był poszukiwany pięcioma listami gończymi przez jednostki policji z różnych części kraju. Śledczy z Kartuz przedstawili mu dotychczas 6 zarzutów. Za działalność przestępczą grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności. Śledczy z Kartuz od kilku miesięcy otrzymywali informacje o działalności oszusta. Według pokrzywdzonych, mężczyzna oferował im pracę w Anglii, pobierał na poczet przyszłego zatrudnienia zaliczkę i zniknął bez śladu. Kryminalni ustalili, że oszustem jest 29-letni mężczyzna, który nie posiada stałego adresu zamieszkania. W poniedziałek policjanci zatrzymali go w momencie, kiedy chciał oszukać kolejną osobę. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.



■ Afera w Żukowie

Prawie 20 mln jest swoim wierzycielom winna ubojnia A&B Drób z Żukowa. Mimo, iż 20 kwietnia firma złożyła wniosek o upadłość, o problemach finansowych nie wiedzieli hodowcy drobiu, z którymi współpracowała spółka. A&B Drób z Żukowa do dnia ogłoszenia upadłości zamawiała u nich towar. W wyjaśnienie sprawy zaangażował się senator Waldemar Bonkowski. Andrzej Bojanowski, członek Zarządu Głównego Polskiego Związku Zrzeszeń Hodowców i Producentów Drobiu, złożył na policji

zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez zarząd spółki. Do sprawy będziemy wracać.

■ Potwierdziły się zarzuty wobec dyrektora szkoły w Łapalicach

Kartuska Prokuratura Rejonowa umorzyła śledztwo wobec nauczyciela i byłego dyrektora Szkoły Podstawowej w Łapalicach podejrzanego o molestowanie seksualne jednej z uczennic. Ze względu na śmierć mężczyzny, który w listopadzie 2015 roku popełnił samobójstwo prokuratura umorzyła śledztwo, ale jednocześnie przyznała, że potwierdziły się zawarte w powiadomieniu zarzuty. Przypomnijmy: Krzysztof Ortmann związany był ze Szkołą Podstawową w Łapalicach od 15 lat. W wyniku wygranego konkursu został dyrektorem szkoły. Akt nominacji wręczyła mu burmistrz Mirosława Lehman. Po kilku miesiącach, gdy burmistrzem był już Mieczysław Grzegorz Gołuński, został przez niego odwołany. Sprawa trafiła do sądu, który uznał racje Ortmanna. Dyrektor wrócił do szkoły jako nauczyciel, ale kilka dni przed tragedią został ponownie zawieszony w obowiązkach, tym razem decyzją jego następczyni, Katarzyny Karwackiej. Do prokuratury trafiło też zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Kilka dni później Krzysztof Ortmann targnął się na życie.



Czy taki sam los spotka przychodnię na deptaku?

No i stało się. Zapadła decyzja o sprzedaży przychodni przy ul. Dworcowej w Kartuzach. Burmistrz cieszy się, że gmina zyska pieniądze na rewitalizację Rynku, a przyszły właściciel obiektu zaciera ręce. Bo przecież niecodziennie można kupić budynek o powierzchni ponad 1000 m² w samym centrum miasta.

Wydaje się, że obie strony powinny być zadowolone. Gmina ma problem z głowy. Przyszły najemca będzie dalej prowadził przychodnię, tym samym zapewni mieszkańcom dostęp do służby zdrowia. Czy coś może pójść nie tak? Ano może, mieliśmy już w Kartuzach taki przypadek, jakieś 20 lat temu.

Za kadencji burmistrza Mariana Wilkowskiego (lata 1994–1998) gmina sprzedała posesję umiejscowioną przy parkingu, obok Kartuskiego Centrum Kultury. Podobno wcześniej mieściła się tam rozlewnia wód gazowanych. Działka została sprzedana, z przeznaczeniem na działalność turystyczną. Jak co jakiś czas przypominają nam mieszkańcy Kartuz, działka rzeczywiście oddziałuje na turystów. Wizualnie po prostu straszy. Wszędzie wala się gruz i cegły, a posesja leży na uczęszczanym przez przyjezdnych szlaku. Żeby dostać się do Centrum Informacji Turystycznej, Kartuskiego Centrum Kultury, czy dalej do Kolegiaty – trzeba przejść koło miniaturowego gruzowiska. Marna to atrakcja dla miasta i przyjeżdżających do niego gości.

Nasuwa mi się pytanie – czy podobny los może spotkać przychodnię? Co się stanie, jeśli przyszły właściciel po 10 latach (przez taki okres musi prowadzić działalność, zapewniając opiekę zdrowotną mieszkańcom Gminy Kartuszy) uzna, że lepiej będzie na tym miejscu wybudować centrum handlowe, basen, albo jakiegokolwiek inny obiekt usługowy? Co, jeśli nowy właściciel porzuci budynek, bo świadczenie usług przestanie się opłacać? Czy możemy się spodziewać kolejnej zamrożonej inwestycji i stojącego przez lata placu budowy, tyle że tym razem w samym sercu miasta? Zastanawiam się po prostu, czy gmina ma jakiś plan B na zapewnienie mieszkańcom dostępu do opieki zdrowotnej.

W pełni rozumiem, że decyzja o sprzedaży przychodni nie była łatwa. Kwota 3,5 mln zł. to dla gminy potężny zastrzyk finansowy. Bardzo upraszczając obliczenia, żeby wynajem po obecnych cenach (1,15 zł / m²) przyniósł takie pieniądze, gmina musiałaby

wynajmować budynek jeszcze przez ponad... 200 lat. Nawet propozycja dzierżawy, którą złożył inny przedsiębiorca, za dziesięciokrotnie większą kwotę daje 3,5 mln zł. dopiero po około 20 latach. Z perspektywy chwili sprzedaż wydaje się bardzo sensownym rozwiązaniem, tym bardziej że pieniędzy potrzeba. Choćby na długo zapowiadaną rewitalizację Rynku.

Trzeba jednak trzymać rękę na pulsie. Idąc dalej tą drogą można by sprzedać wszystkie gminne nieruchomości, bo pieniądze zawsze się przecież przydadzą. Jak pisałem wcześniej, co stanie się jeśli gmina będzie musiała nagle zapewnić mieszkańcom dostęp do opieki zdrowotnej we własnym zakresie... i nie będzie miała gdzie przyjmować pacjentów? Może po prostu zaczniesz dzierżawić obiekt, który dopiero co sprzedała? Jedno jest pewne, nikt nie zgodzi się na wynajem w cenie 1,15 zł za metr kwadratowy.

KAMIL BŁASZKIEWICZ

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”

Śp.

Edyta Hiller

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 4.05.2016 r. zmarła nasza koleżanka
Edyta Hiller, nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych w Kartuzach.
Zapamiętamy Ją jako wspaniałego człowieka i nieocenionego nauczyciela.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie składają:
Dyrekcja, Pracownicy i Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Kartuzach



Ciekawi ksoŹczy dlô dzecy i nie tylko

Od kwietnia w Gdańsku przy ulicy Straganiarskiej działa księgarnia kaszubska założona przez Zrzeszenie Kaszubsko – Pomorskie. O „kotach w worku” i pisarzach z powiatu kartuskiego, których nie wypada nie znać rozmawiamy z Łukaszem Richertem, Dyrektorem Zrzeszenia.

Od jak dawna Zrzeszenie Kaszubsko – Pomorskie planowało otworzyć księgarnię kaszubską?

Łukasz Richert – Od połowy ubiegłego roku w głowach pracowników Wydawnictwa Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego zaczęła kreować się wizja księgarni stacjonarnej w Domu Kaszubskim. By ten zamysł zrealizować czyniliśmy starania, aby wygospodarować odpowiedni lokal, zastanawialiśmy się, jak wykorzystać istniejące w nim wyposażenie, jakie brakujące elementy należy dokompletować, aby powstała księgarnia, w której można miło spędzić czas obcując z książką kaszubską.

Dla kogo stworzyli Państwo księgarnię? Dla jakiego czytelnika?

Ł.R.: – Dla kogo otworzyliśmy księgarnię, to tak naprawdę się dopiero okaże. Dotychczasowe nasze doświadczenia z prowadzonej od kilku lat księgarni internetowej kaszubskaksiążka.pl pokazują, iż nasi klienci internetowi to najczęściej osoby spoza Kaszub i Pomorza, bardzo często osoby z zagranicy. Ul. Straganiarska w Gdańsku to z kolei miejsce licznie odwiedzane przez turystów. Więc oprócz stałych klientów, którzy już nas poznali, liczymy, że dzięki tej lokalizacji naszą ofertą zainteresują się również nowe osoby poszukujące informacji o Kaszubach.

Czy odwiedzający księgarnię szukają konkretnych tytułów czy proszą o pomoc w wyborze książek?

Ł.R.: – To jest akurat pół na pół – zdarzają się klienci zainteresowani konkretnym tytułem czy nazwiskiem, tak jest np. w przypadku prof. Borzyszkowskiego, czy ks. prof. Perszona i ich książek. Ale są również osoby, które potrzebują wsparcia i pomocy w wyborze publikacji np. na prezent. Dla tych najbardziej niezdecydowanych mamy specjalną ofertę – jest w naszej księgarni półka z książkami „kotami w worku” – są zapakowane w szary papier z ilustracjami i opisami w języku kaszubskim sugerującym ich treść, bez podawania tytułu i nazwiska autora np. ciekawo kszŹka dlô dzecy.



ZDRODŁO ZDJEŃCIA: WWW.KASZUBI.PL

Nie mogę nie zapytać o pisarzy z powiatu kartuskiego – jakie nazwiska i tytuły warto znać?

Ł.R.: – Pisarze i poeci z powiatu kartuskiego są licznie reprezentowani w naszej ofercie. Tak na gorąco trudno wymienić ich wszystkich. Zaczynając od twórczości Aleksandra Majkowskiego, który był z Kartuzami bardzo związany, posiadamy w ofercie tomiki poezji „Nie ôdińdã bez pòzegnaniô” Henryka Hewelta, „Romeo i Julia” Idy Czaj, „Ruchna nòdżeje” i „Miłota niosã” Elżbiety Bugajnej, „Dzeczynny czas” i inne Eugeniusza Pryczkowskiego. Ale mamy również podręczniki i pomoce naukowe do szkół Danuty Pioch, Elżbiety Pryczkowskiej, Jadwigi Hewelt, Tomasza Fopke, Teresy Wejer, Doroty Formeli. Osobnym działem są słowniki – tworzone przez mieszkańców powiatu kartuskiego, czyli

Eugeniusza Gołębka, Ludmiłę Gołębek czy Marzenę Dembek. Przed rozpoczynającym się sezonem letnim trzeba koniecznie wspomnieć o książkach wybitnego reportażysty Edmunda Szczesiaka opisujących piękno ziemi kaszubskiej i losy zamieszkujących ją ludzi.

Księgarnia w Gdańsku to więcej niż tylko miejsce, w którym można kupić książkę, prawda?

Ł.R.: – Samo usytuowanie naszej księgarni w Domu Kaszubskim powoduje, że wpisuje się ona w szerszą skalę szerzenia kultury kaszubskiej. W połączeniu z pobliską Tawerną Mestwin, w której często w czwartki odbywają się promocje książek i spotkania literackie stanowimy spójną całość. Chcemy również rozszerzać asortyment – szczególnie o inne wytwory kultury ludowej.

JUSTYNA SUDAKOWSKA

Przy okazji sprawdziliśmy, jak wygląda promocja literatury kaszubskiej w samych Kartuzach. Zapytaliśmy o to Kazimierę Nowicką, Dyrektorkę Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kartuzach:

– Jako biblioteka powiatowa mamy ambicję, aby kompletować księgozbiór regionalny w jak najszerszym zakresie. Dysponujemy bogatym księgozbiorem podmiotowym i przedmiotowym – czyli zarówno tym, napisanym jest w języku kaszubskim i tym, który dotyczy kaszubszczyzny – geografii regionu, jego historii, kultury, mieszkańców. Obecnie biblioteka może pochwalić się ponad 4 tys. publikacji – książek i magazynów związanych z Kaszu-

bami. Jeżeli chodzi o zainteresowanie czytelników literaturą pisaną w języku kaszubskim czy o Kaszubach to na pewno mogłoby ono być większe. Z księgozbioru korzystają głównie nauczyciele, pasjonaci, często osoby napływowe, które chcą poznać lepiej nasz region oraz okazjonalnie dzieci przygotowujące się do konkursów. Staramy się promować kaszubszczyznę organizując m.in. liczne spotkania z lokalnymi pisarzami, tłumaczami literatury na język kaszubski, poetami np. Tomaszem Fopke, Adamem Heblem, Ida Czają, Dorotą Wilczewską, Elżbietą Bugajną i wieloma innymi. Bardzo żywa jest również w tym zakresie współpraca z oddziałem kartuskim Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego.

Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński Prymasem Tysiąclecia – kontynuacja tekstu z 38. numeru Gazety Kartuskiej

16 października 1978 konklawe wybiera na papieża kard. Wojtyłę, który przyjmuje imię Jan Paweł II. Wybór papieża Polaka był jednym z sukcesów Wyszyńskiego. W lipcu 1980 roku w wielu zakładach pracy zorganizowano strajki, które doprowadziły do podpisania porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Jeszcze przed ich podpisaniem prymas na Jasnej Górze mówił do wiernych na temat strajków robotniczych na Wybrzeżu, stwierdził że należy szanować człowieka jako istotę społeczną, mającą prawo do zrzeszania się i wypowiedzania w różnego typu organizacjach. Jednocześnie prymas wezwał strajkujących do spokoju i pokoju. Po rejestracji Solidarności przez Sąd Najwyższy prymas spotkał się z Wałęsą i innymi przywódcami związku. Mimo słabnącego zdrowia, prymas osobiście angażował się w powołanie Solidarności Rolników, a po strajkach studentów w Niezależne Zrzeszenie Studentów. Prymas obawiał się eskalacji żądań, które mogłyby spowodować władze do krwawych represji. 22 maja 1981 roku wystąpił ostatni raz otwierając obrady Episkopatu Polski. 25.05.1981 przeprowadza ostatnią rozmowę telefoniczną z przebywającym również w szpitalu po zamachu Janem Pawłem II. Umiera 28 maja 1981 w wieku 80 lat. 3 maja 1994 roku zostaje pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego, zaś rok 2001 ogłoszono Rokiem Kardynała Wyszyńskiego. W 1993 erygowano Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, którego celem jest zabezpieczenie i upowszechnienie dziedzictwa Prymasa Tysiąclecia. W październiku 1999 roku warszawską Akademię Teologii Katolickiej przekształcono w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Obecnie w Polsce

imię Kardynała Stefana Wyszyńskiego noszą liczne szkoły, szpitale, ulice, parki itp. Proces beatyfikacyjny rozpoczął Jan Paweł II w maju 1989 roku. O wielkości kardynała Wyszyńskiego świadczy napis na szarfię jednego z wieńców złożonych na trumnie w dniu pogrzebu: „Niekoronowanemu Królowi Polski”. To jest kwintesencja tego, kim był prymas Wyszyński w historii naszego kraju. Nie zamierzał nigdy być przywódcą opozycji. Deklarował natomiast bronić praw Kościoła, wolności religijnej oraz praw narodu. Wyszyński swój spór z władzą komunistyczną ustawiał na płaszczyźnie światopoglądowej, a nie politycznej. Nie przeciwstawiał się przebudowie struktury społecznej, wielkim reformom, których konieczność uznawał, ale przeciwny był systematycznej ateizacji społeczeństwa. Prymas oceniał sytuację w kraju jak rasowy polityk, wybierając takie działania, które są bardziej opłacalne z punktu widzenia dobra Kościoła i Narodu. Uważał, że Kościół i Naród zbyt mocno wykrwawiły się w czasie II wojny światowej, by znów walczyć. Niedopuszczenie do zbrojnego konfliktu i rozlewu krwi było podstawowym i niezależnym od koniunktury politycznej w PRL założeniem polityki kardynała Wyszyńskiego. Było tak w kolejnych dramatycznych czasach historii Polski: grudzień 1970 roku, czerwiec 1976 roku, marzec 1968 roku, sierpień 1980 roku. W październiku 1956 roku objawił się

pierwszy raz jako prawdziwy mąż stanu. W 1956 roku, gdy Gomułka objął władzę, prosił kardynała Wyszyńskiego by pomógł mu utrzymać się u władzy, dlatego nastąpiło jego szybkie uwolnienie i przyjęto większość jego postulatów. Ksiądz Kardynał Wyszyński był wielkim Polakiem i słusznie można go nazwać PRYMASEM TYSIĄCLECIA.

Wizyta Wyszyńskiego w Kartuzach



Ks. Kardynał Stefan Wyszyński bardzo dużo czasu spędzał w podróżach po Polsce, szczególnie po Ziemiach Odzyskanych. Porządkował kościół polski po II wojnie światowej. Odwiedzał parafie, seminaria duchowne, zakony oraz oceniał straty spowodowane przez wojnę. Często uczestniczył w pielgrzymkach, odpustach i innych uroczystościach kościelnych.

20 kwietnia 1953 roku Kardynał Wyszyński przybył do Kartuz z wizytą duszpasterską. Prymasa witały nieprzebrane rzesze mieszkańców Kartuz i powiatu kartuskiego. Spotkał się z wiernymi w Kartuskiej Kolegiacie, gdzie został uroczystie przywitany przez ówczesnego proboszcza ks. mjr. Ignacego Stryzyskiego. Odwiedził Dom Dziecka i siostry zakonne. Po powrocie do Warszawy przesłał do Kartuz podziękowania za gościnę dla ks. Stryzyskiego i drugie dla księży dekanatu kartuskiego.

KAZIMIERZ SOCHA-BORZESTOWSKI



Krzyżówka

1. Dobra podpałka
2. Popularne mięso na grilla
3. Najpopularniejszy napój dla dorosłych
4. Może być turystyczna, najczęściej stoi w kuchni
5. Liczymy je przy każdym posiłku
6. Soczyste warzywo dodawane do sałatek
7. Gazowana, niegazowana lub mineralna
8. Sos, którego głównym składnikiem jest gorczyca
9. Można nad nim piec ziemniaki
10. Niezbędna po tłustym posiłku, aby zachować szczupłą sylwetkę
11. Np. czosnkowe

1.										
2.										
3.										
4.										
5.										
6.										
7.										
8.										
9.										
10.										
11.										

Do wygrania 2 bony do restauracji

J.D Restaurant | Banino ul. Sosnowa 17



Hasło utworzone z liter w ramce, prosimy przysyłać wraz z wycinkiem Gazety Kartuskiej.



GAZETA KARTUSKA



Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuzy | ☎ (58) 681 34 86

Tu wpisz dane kontaktowe oraz poprawne hasło

Ogłoszenia drobne

Nakład 5000 tysięcy egzemplarzy.
Gazeta Kartuska dostępna w całym powiecie kartuskim.

Firma transportowa zatrudni Kierowcę busa plandeki na trasy międzynarodowe w systemie 3/1. **Wymagania:** doświadczenie w prowadzeniu pojazdu minimum 2 lata. Chęć do pracy. **661-028-604**



CENTRUM HANDLOWE
Zukowo, ul. Gdańska 59 A
Byczkowski

CH Byczkowski
zatrudni do pracy na stanowisko Sprzedawca/Sprzątaczkę. CV proszę przesyłać na adres rekrut@alti.pl



 **pocztowa strefa finansowa**

POCZTOWA STREFA FINANSOWA USŁUGI
BANKOWO-
UBEZPIECZENIOWE
* KONTA
* KREDYTY
* UBEZPIECZENIA

KOMUNIKACYJNE,
MAJĄTKOWE,
NA ŻYCIE

CZYNNE PON.-PT.
8:00 - 16:00
725-232-405

Warsztat samochodowy

Perfect Service
CENTRUM OBSŁUGI POJAZDÓW

-napełnianie klimatyzacji
-odgrzybianie instalacji
-test szczelności układu
-sprawdzanie ciśnienia

663-321-375
512-617-777

ZATRUDNIMY
BLACHARZA
NA OKRES PRÓBNY.
WIĘCEJ INFORMACJI
POD NUMEREM:
691-355-385



ZATRUDNIMY
MECHANIKA
NA OKRES PRÓBNY.
WIĘCEJ INFORMACJI
POD NUMEREM:
691-355-385



Kury
nioski
roczne
sprzedam
telefon
kontaktowy
602-728-070



Wynajem
Pokoi 2-4
osobowych
od 89 zł za
osobę
Kartuzy
605-656-267



Schody
drewniane
konstrukcyjne
i na beton.
Dąb, buk,
sosna, jesion
i tarasy.
534-153-690



KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij ten kupon i dostarcz go do redakcji, a Twoje ogłoszenie ukaże się w kolejnym wydaniu gazety oraz na portalu www.gazetakartuska.pl

- ☐ Motoryzacja
- ☐ Nieruchomości
- ☐ Sprzedam
- ☐ Kupię
- ☐ Praca
- ☐ Usługi
- ☐ Inne

cena: miejscowość: telefon:

**MIEJSCE NA TREŚĆ
TWOJEGO OGŁOSZENIA**

GAZETA KARTUSKA
Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuzy

Do 10 słów 24,50 zł
płatne gotówką

kontakt do redakcji:
tel.: 725 725 194

REGULAMIN: 1. Treść ogłoszenia przekazywanego na kuponie nie podlega reklamacji.
2. Treść ogłoszenia nie może przekroczyć 10 słów. 3. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



CENTRUM HANDLOWE

www.chbyczkowski.pl

Byczkowski

Wszystko dla rodziny



domki ogrodowe
place zabaw
gry i puzzle
auta na akumulator

art. biurowe
art. szkolne
rowery
art. niemowlęce
i wiele innych

Zabawki

Wytnij kupon i skorzystaj z 25% rabatu na cały asortyment

Promocja na cały asortyment.
Karta rabatowa ważna do 12.06.2016 r.
Rabat ważny wyłącznie za okazaniem kuponu.



DAJĘ CI
RABAT
25%

Zabawki
CENTRUM HANDLOWE
Byczkowski

Żukowo, ul. Gdańska 59 A www.chbyczkowski.pl

Art. szkolne:

- bloki
- zeszyty
- długopisy
- flamastry
- tornistry

Art. dla mam

- smoczki
- wózki
- butelki
- el. nianie



10.000
PRODUKTÓW

Zabawki:

- Lego
- Play mobil
- Fisher Price
- Trefl
- Matel
- i wiele innych

Zabawki
CENTRUM HANDLOWE
Byczkowski

Żukowo, ul. Gdańska 59 A www.chbyczkowski.pl